Nr. 243. Dnia 3 września. Niedziela. Dnia 22 sierpnia (3 września) 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, zwyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 8.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po połuduin.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś:	*Pociesz. N. M. P.*	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 15	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 37 w.
Poniedz:	Rozalii i Róży P.	Zachód „ „ 6-ej „ 43	Zachód „ „ 4 „ 43 w.
Wtorek:	Wawrzyńca.	Długość dnia godzin 13 „ 20	Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 8 (st 5 c. 1).
Środa:	Zacharyasza Pror.	Ubyło „ 3 „ 7	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 7°.
Czwartek;	Reginy P. M.		
Piątek:	**Narodze. N. M. P.**		
Sobota:	Sergiusza P. W.		
Niedziela:	Mikołaja z Tol. W.		

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Przesławy, jutro Rościsława.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Record 25-wiorstowy na rowerach i bicyklach amatorów cyklistów. (Szosa mokotowska—8 rano.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Mateczka"; jutro „Dom otwarty";— Nowy: dziś „Weseli spadkobiercy"; jutro „Weseli spadkobiercy". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Ten czwarty". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 704 rs. 62 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej czci wotywa.

Nasze sklepy spożywcze.

W ostatnich czasach dużo mówiono i pisano o sklepach spożywczych. Jest to dowodem, że ludzie inicjatywy i dobrej woli radziby powoływać coraz częściej do życia instytucje, mające we właściwych rękach znakomitą doniosłość ekonomiczną. Brak jednak dokładnej znajomości przedmiotu, liczne braki w organizacji i prowadzeniu interesów spółkowych pozbawiają zazwyczaj dobrą dążność realnej wartości i nie dają żadnej podstawy do rozwinięcia się przedsiębiorstwa. To też tak zwane sklepy spożywcze, czyli spożywczo-kolonjalne po kilku latach istnienia, z małemi wyjątkami, zaledwie że wegetują, albo nawet wprost chylą się do upadku, nie popierane nawet przez zniechęconych inicjatorów i założycieli.

Żaden interes handlowy w tym zakresie nie przedstawia nigdy znaczniejszej korzyści bezpośredniej, bywa zazwyczaj mozolnym, uciążliwym, wymagającym wielkiego nakładu pracy kierowników i całego szeregu lat dokładnej praktyki, aby sobie zapewnić mógł jakieś widoki na przyszłość i ugruntować podstawę do pewnej już egzystencji i wzrostu. Tymczasem założyciele spółek spożywczych nie są najczęściej do owocnej pracy przygotowani.

Pomijając dawniejsze projekty, w ostatnich czasach powstała myśl zjednoczenia wszystkich stowarzyszeń spożywczych, tak aby zaopatrywały się w większą ilość towaru na wspólny rachunek, mogły korzystać z niższych cen i dogodniejszych warunków. Myśl godną była odznaczenia, niestety umowa niektórych stowarzyszeń spożywczych, które do spółki weszły, nie przetrwała i roku. To prawda, że przyczyniły się do podkopania solidarności i osobiste względy a względziki.

Podjęto natomiast myśl, aby każde stowarzyszenie spożywcze z osobna zwracało się do wybranych firm o pewne ulgi i ustępstwa, co nawet pomyślnie w wykonanie wprowadzono, pomimo, iż niektóre sklepy spożywcze, korzystające już z różnych udogodnień, nie przedstawiały ani przez sumę obrotów, ani przez ilość obstalowywanego towaru większego zainteresowania dla dostawców. Widocznie jednak praktyka nie zadowolniła inicjatorów projektu, bo oto w ostatnich czasach kilkakrotnie zdarzało nam się spotkać z żądaniem urządzenia w Warszawie centralnego biura dla wszystkich bez wyjątku sklepów spożywczych.

Projekt ten nie może być nazwany szczęśliwym a to z następujących powodów:

Liczba naszych stowarzyszeń spożywczych jest jeszcze zbyt małą, aby wytrzymać mogła ciężar utrzymania odpowiednio uzdolnionego personelu, lokalu, podatków i w ogóle porządnie urządzonego biura hurtowego.

Biuro takie, rozporządzające niewielkim kapitałem, z konieczności korzystające z usług miejscowych hurtowników, będzie tylko ciężarem, o wiele podwyższającym cenę sprzedawanych produktów.

Biuro, jeżeli chce działać z korzyścią dla stowarzyszonych, musi rozporządzać znacznym kapitałem, bez którego ani ustępstw nie otrzyma, zwłaszcza od hurtowników zagranicznych, ani nie zdoła wyrobić

Środki komunikacyjne.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

XV.

Chicago, d. 12-go sierpnia.

Pośród setek gmachów wystawowych tak białych, że wywalczyły wystawie nazwę Białego Miasta, rozpostarł się wielką plamą ciemno-purpurową gmach środków komunikacji.

Dlaczego pomalowano na krwawo nietylko ściany i dach gmachu, ale także wszystkie posągi, stojące dokoła—nie umiem sobie wytłumaczyć.

Jedno tylko przypuszczam. Czy czasem pan budowniczy nie zastosował tej barwy dla uwydatnienia wielkiego, łukowego portyku, zdobiącego wejście główne a szumnie nazwanego w reklamach portykiem złotym? Złoto przy purpurze ładnie wygląda. Niestety, portyk nie posiada na sobie złota ani za grosz. Posrebrzono go i pokryto bardzo nieudatnie żółtym lakierem. Oto wszystko. Przebaczam mu jednak mizerny ten wygląd, gdyż spostrzegam po obu stronach dwa piękne napisy, cechujące zawartość gmachu. Pierwszy jest zdaniem Bacona i brzmi w przekładzie polskim, jak następuje: „Trzy rzeczy czynią naród wielkim i kwitnącym: żyzna ziemia, czynne warsztaty i łatwy transport ludzi i towarów z miejsca na miejsce." Drugi—Macaulaya: „Ze wszystkich wynalazków, z wyjątkiem jedynie pracy drukarskiej i alfabetu, te wynalazki, które skracają odległość, uczyniły najwięcej dla cywilizacji." Czy można temu zaprzeczyć? Wszak suma prasy osiemnastu wieków ery naszej zaledwie wyrówna sumie, osiągniętej w przeciągu ostatnich lat siedemdziesięciu, dzięki wynalazkom Stefensona, Fultona i Morse'a.

Wynalazki te rozdarły zasłonę, kryjącą przed oczyma miljonów światło postępu, poniosły cywilizację do najdalszych zakątków kuli ziemskiej, zbratały wszystkie narody i —*si parva magnis comparare licet*—uczyniły piszącego te słowa reporterem *Kurjera Warszawskiego.* Czy istnieje więcej niezbity dowód ich użyteczności? Trudno wymarzyć.

Rozmyślając nad tem wszystkiem, przekroczyłem próg portyku i stłukłem sobie kolano o podstawę, na której spoczywa model jednej z karawel Kolumba.

Oj te karawele! Francuzi rozszarpaliby je już chyba na szczęty; amerykanie cierpliwsi—cieszą się niemi zawsze jeszcze. Co do mnie, to muszę mieć w sobie coś francuskiego, gdyż widok tych okrętów nudzi mnie już nieskończenie. Bo proszę sobie wyobrazić: Na markach—karawele Kolumba, na medalach pamiątkowych—także, na reklamach—także, na szczycie masztów przed gmachem administracji—także, w porcie wystawowym—także, wreszcie tutaj, w gmachu środków komunikacji aż trzy modele nieszczęsnej *Santa Marji, Pinty i Niny* rzucają się w oczy. Kulejąc więc trochę, mijam coprędzej ów model i wpadam pomiędzy karety i powozy, błyszczące, jak lustra. Muszę przypatrzyć się im dobrze, piszę bowiem także dla ludzi „*comme il faut*", a u nas człekiem *comme il faut* jest ten, kto używa karety, a przynajmniej dryndy pierwszej klasy, nie pospolitując się w tramwaju, lub, jak mi powiedział pewien galicjanin, kanaljując się na piechotę. Dziwna tylko rzecz. Tutaj miljonerzy używają powozów, zamiatają jednak także chodniki przed własnemi domami.

Znajdujemy więc w tym dziale tysiące karet, faetonów, breków, trapów, dragów, karykli, noszących nazwiska takie, jak nap. Stanhope, D'Orsay, Columbia, Victoria. Stanowią one ostatni wyraz perfekcji i jeżeli czasem grzeszą trochę brakiem gustu, to dokładność wykończenia i komfort zastępują brak ten zupełnie. Ceny przytem są dostępne, obok bowiem prawdziwie królewskich karet po 2,000 i 3,000 dolarów widzimy bardzo zgrabne powoziki po 85, 100 150 dolarów.

Najwięcej miejsca zajęła tu fabryka braci Studebaker, amerykańskich królów powozowych. Panowie ci wystawili wiele rzeczy zbytkownych, przy nich jednak także cały legjon bryczek, wozów i wózków, służących do celów praktycznych. Obok typowych wozów, używanych w Meksyku, Brazylji i Argentynie, stoją najnowszej konstrukcji beczki do polewania ulic, przy wózkach pocztowych maszyny do zamiatania ulic, w sąsiedztwie karet śliczne karawany.

Ponure te wehikuły mimowoli zmuszają widzów do zastanowienia się nad marnościami tego świata. Sługa wasz jednak zmuszony jest zapomnieć o tych marnościach wobec obowiązków, włożonych nań przez redakcję. Jak żyd wieczny tułacz, wędruje z końca w koniec wystawy, patrzy, słucha, podziwia z urzędu. Oto nap. teraz stanął pośród lokomotyw i wagonów. Nie podziwiać tych potężnych okazów nie sposób. W ich to budowie amerykanie doszli do takiej doskonałości, że zaćmiewają poprostu inne narody.

Opisywać je szczegółowo jest rzeczą specjalisty, moją—dać ogólny pogląd na rozwój wynalazku, tu uwidoczniony. Nie jest to rzeczą trudną dzięki pomysłowości kolei *New York Central-Hudson River*, która wystawiła dwa oryginalne pociągi: jeden z roku 1831-go, drugi z roku bieżącego. Stoją one obok siebie. Jakże marnie i dziecinnie wygląda staruszek sześćdziesięciodwuletni wobec kolosu *fin de siècle!*

Pierwszy pociąg składa się z lokomotywy i czterech wagonów pasażerskich. Lokomotywa jest tak małą, że do wierzchu kotła ręką dostać można, waży zaś sześć ton zaledwie. Na tendrze, podobnym do zwykłego wozu, spoczywa beczka z drzewem do opalania. Koła mają po dwie stopy średnicy. Wagony do niej przyczepione przypominają bardzo dawne karetki pocztowe. Każdy z nich posiada sześć siedzeń wewnątrz i cztery na wierzchu: po dwa z przodu

sobie kredytu, takiego przynajmniej, za który nie musiałoby płacić wyższemi cenami.

Biuro winno mieć rozległe stosunki handlowe, musi utrzymywać tu i owdzie stałych korespondentów i ajentów, których pośrednictwo przy większych zapotrzebowaniach jest kosztownem, ale pożytecznem, przy małych zaś pochłania całe zyski, z ustępstw i kredytu osiągnięte.

Biuro wreszcie winno być kierowane przez ludzi fachowych, aby mogło sprostać miejscowej konkurencji, złożonej z kupców wytrawnych, wieloletnią praktyką rutynowanych, mających stosunki pewne, nie zaś dorywcze.

Czy więc warto zakładać biuro, wzmiankowane powyżej, i do serji nieudanych projektów dokładac jeszcze jeden? Inicjatorowie projektu bez wątpienia powiedzą na jego obronę, iż istnienie biura zachęciłoby do zakładania nowych sklepów spożywczych. Tak, ale zanim do otwierania instytucyj centralnych przyjdzie, należałoby pomyśleć o trwalszych podstawach dla instytucyj, które z usług biura korzystać mają.

Ustawy naszych stowarzyszeń spożywczych domagają się reformy oddawna. W stowarzyszeniach panuje biurokratyzm i formalistyka, brak jednak polotu, który, obok ścisłości rachunkowej i książkowej, jest koniecznym do rozwoju postępowego każdego przedsięwzięcia handlowego. Nie w tworzeniu więc instytucyj centralnych należy szukać przyszłości dla naszych sklepów spożywczych, ale w poprawie stosunków wewnętrznych, w zmianie ustaw, normujących stosunki członków do każdej z osobna instytytucji spożywczej.

K. W.

Echa letnie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*).

Ostenda, d. 28-go sierpnia.

Do Ostendy przyjeżdża wiele osób stale dla powietrza i kąpieli. Najzrzędniejsi i najbardziej nerwowi znoszą złe jedzenie i inne niewygody, dla dwóch tych istotnie ważnych i znakomitych czynników. Ci zaś, co przyjeżdżają wyłącznie dla gry w klubie—a i tych gości jest sporo—zawiedli się w tym roku sromotnie, bo gry niema. Dochodzą do komizmu rozporządzenia władz belgijskich w tym względzie; i tak: zakazują gry w Ostendzie a pozwalają na nią w Spaa i innej małej miejscowości nadmorskiej, albo nie pozwalają jej w jednym roku, ale pozwalają w drugim. W klubie grają zamożni grę wysoką, tej przeto w tym roku nie wolno, lecz przy dwudziestu innych grach idjotycznie podstępnych, bo wyzyskujących jawnie, tłoczą się tłumy młodych i starych mężczyzn i kobiet a nawet wyrostków.

Miasto i kursal przeklina srogość a raczej dziwactwo rozporządzeń, odpędzające najbogatszych, mających zwyczaj robienia dużych zakupów po sklepach. Królestwo przytem także nie przyjechali na sezon, słowem osób obcych mniej niż zwykle. Zato miejscowych i przyjeżdżających z okolic w każde święto, nieprzeliczone chmary. Dla tych też głównie urządzono przed kilkoma dniami „kiermasz flamandzki". Przyznać trzeba, że urządzanie było w całem znaczeniu słowa urozmaicone. Obok namiotów, w których piękne panie, przebrane w ludowe stroje, sprzedawały kwiaty, ciasta, cygara, szampan itd., teatrzyk marjonetek, cyrk, złożony z pajaców amatorskich, loterja, przy której za franka można było wygrać rzecz wartości stu franków, a oprócz tego koncert w sali, monologi, mandoliniści, taniec hiszpański, wieczorem zaś panna Réjeanne ze swojem towarzystwem. Wprawdzie za każdą z tych rozkoszy płaciło się osobno, ale panna Réjeanne warta była 10 franków. Jest to wyborna artystka, grająca prawdzie po mistrzowsku, komiczna w najlżejszych odcieniach dykcji, mimiki i ruchów. W „Lolocie" tak naśladowała Sarę Bernhard, że powstała burza oklasków i huragan okrzyków.

Po za panną Réjeanne teatrzyk tutejszy, chociaż grywa codzień nową operetkę lub farsę, lichy jest i nie odwiedzany wcale.

Po całodziennych koncertach, które się tak w końcu uprzykrzą, iż tęskni się za... baletem, następuje balet w kursalu, na którym można się napatrzeć bardzo śmiesznie tańczącym angielkom i jeszcze śmieszniej tańczącym niemkom.

Dla tych wszakże, co nie tańczą, nie grają w karty i nie lubią się nurzać po uszy w tarabaniącej impetycznie muzyce wojskowej, pozostaje tylko czytanie i konwersacja... Lecz obecna dyrekcja wzięła na oszczędność i z wyjątkiem masy prowincjonalnych dzienników, które niebelgijczyków nic a nic nie obchodzą, nie było poważnych dzienników europejskich albo wcale, albo bardzo mało. I pomyśleć, że tu chodzi o prenumeratę jednokwartalną tylko! W księdze zażaleń zapisało się dużo osób z tego powodu, nie na wiele to się jednak przyda w tym roku. W przyszłym dobroczynna zwierzchność zapewne zaprenumeruje więcej dzienników i pozwoli grać *trente-quarante* i bakarata.

Konwersację możnaby prowadzić ze swymi rodakami, gdyby się nie trafiało zwykle (najczęściej w kąpielach zagranicznych) na bardzo surowych w sądach a jednostronnych w poglądzie na ludzi, sprawy towarzyskie, obyczajowe i społeczne, literackie i artystyczne. Gdyby choć było: *Quot capita tot sensus*, ale właśnie z tym *sensus...* Sędziwy pan X. rzekł do mnie: „Słysząc czasami rozmawiających kilka osób, zdawało mi się, że nie istnieje dobroć, uczciwość, przedewszystkiem litość, że u nas niema nic dobrego lub jako tako mądrego, ale zato wszystko znajduje się w stanie najdoskonalszym za granicą, że u nas nienawidzą się wszyscy, pogardzają sobą nawzajem, że rodziny są w rozkładzie a kobiety są najbrzydsze na kuli ziemskiej.

— O, przepraszam! — wrzeszczę z całej siły — na tamto się nie zgadzam a na to przenigdy... Wreszcie może oni, szanowny panie, bawili się tylko w dowcip paradoksalny.

— Ba! gdyby... mówili całkiem poważnie.

— Może zjedli złe śniadanie! Bo widzi pan dobrodziej w Ostendzie można się struć... więc potem ogarnia człowieka taki niepokój, taki pesymizm, co?

— A wiesz pan, być może i w takim razie przebaczam im... wreszcie zdaje mi się, że oni trochę pozują na obojętność, co na owo: *nil admirari* i na cynizm...

— Być może, ale pozują tak przewybornie, że przysiągłbym, iż to najszczersza prawda.

W tej chwili grzmotnęły bębny tak straszliwie, żeśmy drgnęli obydwaj.

— A co, ci nie pozują, prawda?

— Walą bez litości i czy to proszę pana muzyka?

Tu już nie miał racji sędziwy pan X., bo istotnie można się nasłuchać dobrej muzyki w Ostendzie. Oprócz kompozycyj wielkich mistrzów przyjeżdżają co święto gromady lutnistów i raczą publiczność śpiewem, w którym nie smakować niepodobna. Lutniści bowiem i tu, tak jak i wszędzie, są „sympatyczni" lecz cykliści (sami małoletni) wcale „niesprężyści", gdyż widziałem na własne oczy jak spadali nie na... łeb.

Ed. L.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 31-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Towarzystwo Leonowe, uznając, że sprawa jest aktualną, wydało broszurę w kwestji kobiecej („Die Frauenfrage von Aug. Roessler, Verlag Roller; Wien"). Autor dowodzi, że nauka chrześcijańska w sprawie tej opiera się na trzech danych: natura, historja, objawienie. Propagatorowie emancypacji zaczynają sobie bardzo wygodnie: objawienia przeczą, historję fałszują, naturę krzywią. Uposażenie przyrodzone kobiety okazuje znaczne różnice od mężczyzny, które zatem wywierają wpływ na życie umysłowe. Jeden jest duch ludzki, ale osobliwe dusze: męska i kobieca. Przyrodzona różnica ma za cel: połączenie i wzajemny wpływ obu płci dla rozwoju ludzkości. Połączenie w małżeństwie nie jest atoli ostatniem i jedynem przeznaczeniem kobiety, gdyż może ona w inny sposób spełniać swoje zadanie około rodziny. Natura wskazuje: wychowuj dziewczęta według ich przyrody, przedewszystkiem tak, żeby bezpośrednio w małżeństwie albo pośrednio po za niem pełnić mogły obowiązki wychowawcze. Historja (Egipt, Babilonja, Chiny, Fenicja, Grecja, Rzym) poucza, że stanowisko kobiety wszędzie i zawsze było podrzędne, albo nawet niegodne. Tylko ustawy Mojżeszowe regulują je w sposób, do chrześcijańskiego zbliżony. Dopiero religja miłości stosunki zmieniła. Chrześcijaństwo nie dopuszcza socjalnego zrównania kobiety, tylko reformuje jej stanowisko, kładąc nacisk na równą wartość

---

i z tyłu. Siedzenia wewnętrzne stanowiły klasę pierwszą, zewnętrzne zaś drugą. Biedni ci pasażerowie klasy drugiej! Narażeni na promienie słoneczne, deszcz i dym z komina lokomotywy, wyglądać chyba musieli, po kilkomilowej podróży, jak murzyni.

Pociąg ten kursował na linji Mohawk-Hudson i czynił niespełna 20 mil ang. na godzinę.

Obok stojący okaz nowoczesny waży z tendrem 204,000 funtów, posiada koła o 7-miu stopach średnicy i puściwszy się w drogę, dnia 11-go maja r. b., z pociągiem ważącym 533,000 funtów, biegł po szynach z prędkością *112.8 mil ang.* na godzinę! Co za różnica!

A wagony. Istne pałace! Są one otwarte dla publiczności, wstępuję więc do nich i przyznać muszę, że nasze ciasne klatki nawet pierwszej klasy nie są godne nazwy przedpokojów wobec przepychu, jaki tu panuje. Przechodzę kolejno salon ogólny, buduary i saloniki familijne ozdobione konsolami i lustrami; zaglądam do pokoju fryzjerskiego, łazienki zaopatrzonej w zimną i gorącą wodę, umywalni lśniących od luster i naczyń platerowanych, bogatej kuchni i innych jeszcze małych pokoików dla dam i mężczyzn; mijam następnie salon do palenia, przepyszny pokój restauracyjny, w którym cienkie jak pajęczyna szkło stołowe, nakrycia zbytkowne i murzyn w ubraniu śnieżnej białości czekają na podróżnych, wreszcie wychodzę przez pokój przeznaczony na skład bagaży, będących tym sposobem pod ręką pasażerów. Wszystkie te pokoje i salony znajdują się w trzech ośmiokołowych wagonach Pullmana, połączonych z sobą korytarzykami tak, że przechodząc z jednego do drugiego zapomina się zupełnie, iż się jest w pociągu kolejowym.

Wspomniałem o Pullmanie. Nazwisko jego jest chyba znane wszystkim jeżdżącym kolejami. Nie urządził on tutaj oddzielnej wystawy swoich wyrobów, gdyż wszystkie towarzystwa kolejowe zaopatrują się w wagony jego fabrykacji, wystawił zato ogromny model miasta Pullman-City, stanowiącego własność fabryki.

Na dowcipny także pomysł zareklamowania swojej linji wpadło towarzystwo kolei *Northern-Pacific*, urządziło bowiem w trzech wielkich wagonach zupełną wystawę produktów Montany, Idaho, Oregonu, Waszyngtonu i Północnej Dakoty, t. j. stanów, które ta kolej przecina a które stoją otworem dla kolonizacji europejskiej.

Obok znajdujemy jeszcze najrozmaitszych systemów, olbrzymie pługi do zmiatania śniegu oraz zbiór szyn, wystawiony przez Towarzystwo kopalni i hut żelaznych w Osnabrück. Zbiór to nie lada. Zawiera on kilkaset okazów, zacząwszy od szyn drewnianych, używanych przez rzymian, podczas wojen z germanami, do przewożenia obozów, a skończywszy na okazach najnowszych szyn stalowych.

Przed opuszczeniem tego działu, zajrzyjmy jeszcze na chwilę do stojącego w sąsiedztwie z gmachem środków komunikacji pawilonu kolei pensylwańskiej, gdyż zawiera on nader ciekawe muzeum kolejowe. Z wielką skrzętnością zebrano w niem bogaty zbiór modeli, ilustrujących dzieje kolei od chwili zbudowania pierwszej lokomotywy, tudzież liczne narzędzia, części maszyn, fotografje i różne przedmioty, mające styczność z kolejami. Pomiędzy niemi zaciekawia każdego świstek papieru, umieszczony w ramie za szkłem a będący czekiem wystawionym dnia 7-go czerwca 1881-go r. przez zarząd kolei pensylwańskiej na rzecz firmy Kidder, Peabody i Comp. za materjał kolejowy linji Filadelfja-Baltimore. Czek ten opiewa na sumę 14,949,052 dol. 20 centów! Wszak ładna sumka. Nadpis kasjera świadczy, iż została wypłaconą rzetelnie.

Tuż przy pawilonie ułożono parę szyn stalowych, z których każda ma sto stóp długości, na nich zaś ustawiono najstarszą w Stanach Zjednoczonych lokomotywę i wagony z r. 1836-go.

Obejrzyjmy z kolei dział żeglugi parowej.

Liczy on setki modeli większych i mniejszych, wykonanych z drobiazgową ścisłością. Widzimy tu szalupy, jachty, parowce towarowe, osobowe, zgrabne łodzie torpedowe i ciężkie pancerniki. Wśród tych ostatnich budzi największe zajęcie prześliczny, dziesięciostopowy, kirem okryty model nieszczęśliwej Victorji, zatopionej w przeszłym miesiącu na morzu Śródziemnem.

Najzupełniejszy zbiór modeli, przedstawiających dzieje żeglugi parowej, wystawiła *Cunard Line*, jedno z najstarszych Towarzystw okrętowych.

I tu, jak w dziale kolei, możemy śledzić nieomal krok za krokiem rozwój tej specjalności, zacząwszy od kołowego parowca Britannia o 1154 tonach objętości i maszynach o sile 740 koni, zbudowanego w r. 1840-ym, a skończywszy na zbudowanym w r. b. olbrzymim szrubowcu Campania, liczącym 12,950 ton i posiadającym maszyny o sile 30,000 koni!

Britannia była pierwszym parowcem, który przebył Atlantyk, i spotrzebowała na tę podróż 14 dni 8 godzin, gdy tymczasem Campania odbywa ją obecnie w przeciągu 5½ dni zaledwie!

Inne Towarzystwo, a mianowicie *International Line* z Southampton, wystawiło kopję środkowej części największego swego parowca City of New York. Kopja ta jest naturalnej wielkości, stanowi więc okaz olbrzymi. Zawiera ona w sobie korytarze, salony, pokoje stołowe i kajuty pierwszej, drugiej i trzeciej klasy, wykonane z taką dokładnością, że nie brak w nich nawet karafek z wodą, serwet i ręczników.

We wszystkich tych nowoczesnych „miastach pływających" przepych i komfort rzucają się każdemu w oczy i stanowią wielką ich zaletę, stokroć jednak większą, choć przez wielu niezauważoną—jest zastosowanie przy ich budowie wszelkich możliwych środków bezpieczeństwa, uniemożebniających prawie zatonięcie takiego okrętu.

równą ludzką godność kobiety, jako wspólniczki i pomocnicy. Godność dziewicza i macierzyńska zostają rozszerzone i uświęcone przez miłość bliźniego, która ma obejmować wszelkie społeczne stosunki. Miłość bliźniego stara się także o opiekę i utrzymanie kobiet samotnych, tworzą się i stowarzyszenia, mające o ile możności zastąpić rodzinę. Mowa tu nietylko o klasztorach, ale w ogóle o wspólnych gospodarstwach, nakształt owych, jakie już w średnich wiekach robotnice zawiązywały, gdy skutkiem przewagi cechów zarobek traciły. Objawienie wreszcie, mówi z Pawłem św.: Ani kobieta bez mężczyzny, ani mężczyzna bez kobiety w Panu, gdyż jako kobieta z mężczyzny, tak mężczyzna przez kobietę; wszystko zaś w Bogu. Broszura powiada, że kościół katolicki musiałby sam siebie się wyprzeć i dzieło Chrystusa uznać za upadłe, gdyby kiedykolwiek miał uznać zupełne socjalne zrównanie kobiety, rewolucyjne idee o małżeństwie czasowem i zniszczeniu rodziny.

Znany od niedawna, a we Francji ceniony socjolog, profesor uniwersytetu w Gratzu, dr. Ludwik Gumplowicz, ogłosił nową rozprawę: „Liczba urodzin we Francji" (Wiedeń, 1893). Rozbiera on obawy patrjotów francuskich, które streszczają się w tem, iż skutkiem stagnacji w przyroście ludności we Francji dojdzie za 50 lat do tego, że naprzeciwko jednego francuskiego stanie dwóch niemieckich żołnierzy. W Niemczech przybywa rocznie ludności 1,800,000 we Francji 900,000.

Autor odpiera projekty Bertillona, który chce niebezpieczeństwu zaradzić przez zwolnienie od podatków rodzin ubogich, ażeby mogły więcej dzieci wychowywać. Profesor Gumplowicz wykazuje ze statystyką w ręku, że właśnie tylko ubogie warstwy ludności liczniej się mnożą, gdy zamożne starają się nie mieć wiele dzieci, ażeby im przekazać majątek i ułatwić im utrzymanie się przy stanowisku i przewadze społecznej. Autor twierdzi, że naturalnych objawów żadne środki nie wstrzymują, sam też żadnych nie proponuje; natomiast patrjotów francuskich, przejętych obawami, odsyła do historji, rozpatrywanej według zasad socjologji.

Powstało tu stowarzyszenie, mające na celu, ażeby teatr Burgowy i Deutsche Volkstheater dawały w czwartek po południu bezpłatne, klasyczne przedstawienia dla studentów uniwersytetu i uczniów gimnazjów, ażeby takie widowiska korzystnie na młodzież oddziaływały. Ze składek członków korporacyj i gminy mają być dzienne koszty obu teatrów pokryte. *A.*

*

Berlin, 1-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Reichsanzeiger ogłasza dzisiaj rozporządzenie policyjne naczelnego prezesa prowincji zachodnio-pruskiej, ministra stanu v. Gosslera, który ruch tratew na Wiśle znacznym poddaje ograniczeniom, w celu zapobieżenia zawleczeniu cholery. Wzbroniono flisakom, obcym poddanym opuszczać tratwy, wylądowywać i udawać się do miejscowości poblizkich, o ile w tej mierze nie są wskazane wyjątki. Po brzegach Wisły urządzono stacje oznaczone czerwonemi chorągwiami, na których flisacy otrzymują żywność i dobrą wodę do picia. Celem zaopatrzenia się w żywność i wodę wolno z każdej tratwy kasjerowi lub retmanowi w towarzystwie jednego flisaka udawać się na ląd. Zobowiązani są wszelako niezwłocznie po zaopatrzeniu się w prowizję wrócić na tratwę. W razie gdyby nie otrzymali żądanych przedmiotów na stacji w dostatecznej ilości, winni wrócić na tratwę i czekać umówionego znaku, wskazującego, że przedmioty żądane nadeszły i są do ich dyspozycji.

Flisakom powrót do ojczyzny po skończonym spławie dozwolony jest tylko kolejami i to w wagonach, umyślnie dla nich w tym celu przygotowanych, na linjach: Bydgoszcz-Toruń-Aleksandrowo, Gdańsk-Tczew-Malborg (Elbląg-Malborg), Kwidzyn-Grudziądz-Toruń-Aleksandrowo, jedynie pociągami odchodzącemi z Torunia o godz. 11 m. 54 przed południem i o godz. 7-ej po południu, z dworca w Gdańsku Zegethor o godz. 4 m. 15 zrana, z Elbląga o godz. 3 m. 54 zrana, z Malborga o godz. 7 m. 6 zrana. Osobom, w ten sposób transportowanym, tylko za zezwoleniem władzy policyjnej lub administracji kolejowej wolno wagony czasowo opuszczać. Kasjerzy i retmani mogą być zwolnieni od ograniczeń, jeżeli lekarz, odbywający rewizję sanitarną tratwy, nie stwierdził objawów żadnych, bezpośrednich, towarzyszących zasłabnięciu na cholerę lub je poprzedzających. Lekarz wydaje świadectwo, ważne wszelako tylko w miejscu wydania dokumentu i jedynie w obrębie jednego i tego samego obwodu sanitarnego.

W razie dłuższego pobytu w tym samym obwodzie, kasjerzy i retmani, korzystający z przywileju, winni w przeciągu pierwszych 5 dni o godz. oznaczonej przybyć do lekarza, celem poddania się szczegółowej rewizji.

Stacje spożywczo-dystrybucyjne urządzono w obwodzie silnieńskim w Rudacku po lewej stronie Wisły, w W. Nessau po prawej, w Złotorji, Toruniu, Pensowie i Szarnowie po prawej. W obwodzie Brahmunde: w Grätz, Weichselthal, Weichselhof, Schulitz, Otterane i Tordowie. W obwodzie chełmińskim w Chełmnie i w Świeciu. W obwodzie grudziądzkim w Grudziądzu i Nowem. W Kunebraku: w Kunebraku i Gniewie, w obwodzie piekielnym: w Piekle, w obwodzie tczewskim w Tczewie i w Polschau, w obwodzie Käsemark w Schoneberg Rothebude i Käsemark, w obwodzie Pleknendorf w Wesslinken. Nadto na Nogacie w Kalthof, Wolfsdorf i Kraffohlschleuse. *K.*

*

Paryż, 31-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Pojawienie się cholery w Nantes zaczyna budzić już w Paryżu pewien niepokój. Do zbadania natury epidemji delegowano profesora fakultetu paryskiego, dra Chantemesse. Dziś nadeszła wiadomość o zgonie interna szpitalnego, który padł ofiarą pielęgnowania cholerycznych, wyprawiono mu uroczysty pogrzeb, a stowarzyszenie studentów wystąpiło ze swym sztandarem, krepą obleczonym.

Staraniem rady miejskiej z nadejściem zimy będą gotowe dwa przytułki dla kobiet: jeden przy ulicy Tolbiac, przeznaczony dla przyszłych matek, drugi przy ulicy Stendhal dla kobiet, pozostających bez pracy i środków utrzymania. Dotychczas miasto zakładało przeważnie dla mężczyzn instytucje dobroczynne z uwagi, iż dzięki ofiarności prywatnej istniało kilka schronień dla kobiet, obecnie jednak ze względu, iż zakłady prywatne nie mogą odpowiadać zapotrzebowaniom, zdecydowano się wyznaczyć na początek choć małą sumę dla ulżenia niedoli kobiet.

Z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, Dupuy, mają być zorganizowane wykłady teoretyczne i praktyczne dla stróży i dozorców więziennych we wszystkich domach poprawczych, kolonjach rolniczych i więzieniach centralnych. Prócz tego, w paryskim więzieniu La Santé będzie szkoła wyższa, która ma być dopełnieniem kursów elementarnych i zaznajamiać z pewnemi technicznemi wiadomościami, ułatwiającemi dostęp do wyższych urzędów na tej drodze. Przypuszczają, że około 300 stróży więziennych, wybranych przez dyrektorów, będzie mogło korzystać obecnie z wykładów elementernych i że corocznie około 50-u otrzyma kwalifikacje do szkoły wyższej.

Przypuszczają niektórzy, że wybór do izby Jul. Guesde'a może być unieważniony z tej racji, iż jest to nazwisko przybrane, właściwie zowie się on Maciej Basile. Tak samo musiałby być unieważniony wybór Locqroy'a, choć właściwe jego nazwisko jest Simon, Juljusza Simona, którego nazwisko Suisse, i Zygmunta Lacroix, którego nazwisko brzmi: Krzyżanowski.

W Théâtre de la République dawano wczoraj niegrany od lat 10-iu dramat Leona Jonathana „Pierre Vaux l'instituteur". Treścią jego jest prawdziwa historja nauczyciela, który padł ofiarą pomyłki sądowej. Rodzina Vaux mieszka dotąd około Beanne, a syn owego nauczyciela, również Piotr Vaux, lubiany i szanowany powszechnie, stawiał właśnie swoją kandydaturę w Dijon. Rzecz się ma w r. 1851-ym, kiedy liczne pożary doprowadzały ludność okręgu Châlonz-sur-Saône do rozpaczy. Mer Gallemard wskazał na Piotra Vaux, jako winowajcę, i ten skazany został na dożywotnie ciężkie roboty na podstawie jedynie zeznań niejakiego Balluand. Skoro jednak po wywiezieniu Vaux'a pożary nie ustawały, opinja publiczna zaczęła domagać się wykrycia istotnych sprawców, wtedy okazało się, że byli nimi ów mer Gellemard i Balluand, fałszywy denuncjant. Zdawałoby się, że niewinność Vaux'a jest jasna, umarł on jednak w Kajennie, a gdy wyborcy w Longepierre podali petycję do ministra o rozpatrzenie dawnej sprawy i oczyszczenie pamięci nieprzyjaciela, odpowiedziano, że żądanie, jako nie podane we właściwym terminie, uwzględnione być nie może.. Jonathan na tem tle stworzył dramat ludowy, w którym nie brak scen, tchnących prawdą i sprawiających głębokie wrażenie. *Z.*

*

Rzym, 29-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Król i królewicz, po wyjeździe księcia Henryka pruskiego do Niemiec, udali się wczoraj do zamku królewskiego Raconigi. Towarzyszyli im: pierwszy adjutant królewski, jenerał Ponzio Vaglia; minister domu królewskiego, komandor Rattazzi; z sekretarstwa zaś królewskiego p. Nuri-

---

Tak np. część, zawierająca maszyny parowe, jest zupełnie izolowaną, w razie więc wybuchu kotłów, tylko ona zostaje uszkodzoną. Pokład stanowią wypukłe, silne blachy, wzmocnione żelaznemi belkami, mogącemi wytrzymać ciśnienie największej fali, przebiegającej przez okręt podczas burzy, cały zaś parowiec podzielony jest na liczne działy zaopatrzone w drzwi hermetyczne, aby w razie podziurawienia się ścian w jednem, dwóch, a nawet kilku miejscach był on w stanie utrzymać się na wodzie. Nie dziw też, że podróż morska, tak straszna jeszcze przed kilkunastoma laty dla przeciętnego lądowego szczura, bywa obecnie tak pozbawioną silniejszych wrażeń, jak naprzykład przejażdżka z Warszawy do Częstochowy.

W sąsiedztwie z parowcami rozpostarły się wystawy łodzi ekskursyjnych i sportowych. Znajdujemy tu śliczne łodzie żaglowe o najdziwaczniejszych kształtach, kajaki, bajdarki, gigi, szalupy parowe, tudzież mnóstwo wioseł i różnych przyborów. Wśród szalup parowych, zastosowanych szczególnie do wycieczek po rzekach i jeziorach, najwięcej godne są uwagi szalupy opalane za pomocą nafty. Istne to cacka. Oprócz lekkości, zupełnego bezpieczeństwa i takiej łatwości konstrukcji, że dziecko może zastępować na nich miejsce maszynisty, odznaczają się one czystością tak trudną do utrzymania przy używaniu węgla. Ceny ich są stosunkowo niewysokie.

Dlaczego w tym gmachu pomieszczono działa, doprawdy, nie wiem. A może dlatego, że służą one także do podróży, ale na świat inny, daleki. Jest ich tu ilość spora: polne, górskie, okrętowe i forteczne. Przy nich ustawiono grube, poprzebijane płyty stalowe, świadczące o sile tych narzędzi i długie, stożkowate pociski, mogące rzeczywiście, jak zauważył Kostrzewski, „na całe życie okaleczyć". Mniejsza o nie. Liga pokoju pracuje wytrwale, może wojny nie będzie.

Przegląd parteru ukończyliśmy mniej więcej, podążmy więc do górnej części gmachu.

Stanąwszy tam i rzuciwszy okiem na niezmiernie długie galerje, przychodzimy do przekonania, że wiek nasz jest nietylko wiekiem pary i elektryczności, ale także kołowców. Co tu maszyn? I wysokie, i nizkie, i długie, i krótkie, czarne, białe, zielone, posrebrzane i niklowane. Przytem u jednych pedały są okrągłe, u innych płaskie, u jednych gładkie, u innych zębate. U jednego łańcuch, łączący obydwa koła, posiada o dwa lub trzy oczka więcej niż u drugiego, ilość kulek zaś, na których obracają się osie, jest czasem parzystą, a czasem nieparzystą. Liczba szprych i kształt siodełek wahają się także bardzo, nie mówiąc już o rączkach, sztangach i innych częściach składowych. Każdy milimetr ma tu swoje przeznaczenie i jest rzeczą niezmiernej wagi w mniemaniu młodzieży, wędrującej całemi dniami po tym dziale. A młodzieży tej jest niemało, w Stanach Zjednoczonych bowiem przypada jeden cyklista na 180-iu zwykłych śmiertelników.

Pod jednym tylko względem panuje tu zgoda, a mianowicie: wszystkie koła posiadają obręcze pneumatyczne, choć specjaliści nie wróżą im wielkiej przyszłości i zapewniają, że niebawem nastąpi zmiana radykalna. Jako profan, nie wspomniałbym może nawet o tem, gdyby nie znajomy mój, z zawodu fryzjer, z powołania zaś artysta rowerowy, piastujący wysoką godność prezesa jednego z klubów cyklistowskich. Pan ten wystawił mi, podczas miłych operacyj strzyżenia i czesania mojej głowy, całą ważność tej sprawy w postępie ludzkości i dowiódł jasno, jak na dłoni, że dęte koła, pomimo znakomitego ułatwienia jazdy, są bardzo niepraktyczne i że doba ich mija.

Słabe usiłowanie zaprowadzenia reformy widnieje w jednym z kącików tego działu w postaci roweru, którego koła, otoczono płaskiemi, żelaznemi obręczami, najeżonemi mnóstwem stalowych sprężynek, mających zastąpić gumę.

Czy intruz ten ma rację bytu, osądzą zapewne niezadługo powagi z ulicy Oboźnej, ja zaś tymczasem, obładowany całym zbiorem katalogów, oglądam wielki model kanału Nicaragua, będącego rywalem smutnej pamięci kanału Panamskiego.

Model ten został tu wystawiony staraniem nowojorskiego Towarzystwa „*The Nicaragua canal construction company*" i jest wymownem świadectwem przedsiębiorczości amerykańskiej. O ile z niego sądzić mogę, kanał ten jest łatwiejszy do wykonania, niż kanał Panamski, zresztą i suma pieniędzy potrzebnych na jego budowę jest mniejszą, bardzo więc być może, iż zanim francuzi załatwią się ostatecznie ze sprawą panamską, amerykanie połączą bez hałasu i krzyku ocean Spokojny z Atlantykiem.

Prawie że obok znajdujemy model drugiego arcydzieła inżenierji. Jest niem ukończony niedawno kanał, łączący Wielkie jeziora z rzeką Hudson. Kanał ten, omijając wodospad Niagary, umożebnia bezpośrednią komunikację okrętową pomiędzy dalekim Zachodem Stanów Zjednoczonych a Europą.

Północną część galerji zajęły wystawy uprzęży, siodeł i rozmaitych przyborów, służących do konnej jazdy. W południowej zaś niektóre państwa europejskie pomieściły bogate zbiory map, planów, modeli i dzieł, tyczących się inżenierji.

Dopełnieniem tych licznych wystaw są rozmaite przedmioty muzealne, przedstawiające środki komunikacyjne prawie wszystkich narodów od najdawniejszych czasów do najnowszych.

Zebrano tu więc taczki, wozy, lektyki, sanie, całe ubrania jeźdźców, tragarzy, myśliwych, łodzie, tratwy oraz tysiące obrazów, sztychów i fotografij.

Każdy z tych przedmiotów budzi zajęcie i jest wart opisu. Uważam jednak, ze zaczynam nudzić czytelników, a ponieważ niema pod słońcem nieznośniejszego stworzenia, jak człowiek nudny, składam co prędzej pióro i śpieszę do innych gmachów. Rozmaitość zawsze bawi.

Stefan Barszczewski.

zio i młody nasz rodak, hr. Władysław Jerzy Kulczycki, tudzież lekarz królewski, dr. Saglione itd. Wszystkie władze miejscowe i okoliczne, duchowieństwo piemonckie, różne stowarzyszenia ludowe itd. spotykały króla, a od stacji kolei do zamku trwała huczna owacja, bo ludność tameczna jest mocno i serdecznie przywiązana do domu sabaudzkiego. Król zabawi jakiś czas w Racongi.

Wczoraj wieczorem rzucono żelazną bombę pod pałacem Altieri na placu del Gesu, gdzie się znajduje klub straży szlacheckiej Ojca św. Bombę tę spostrzegł wieczorem i zbliżył się do niej na widok palącego się knota niejaki Józef Riccini, 20-letni, służący w redakcji dziennika zachowawczego *l'Opinione*. Gdy Riccini przypatrywał się jej, bomba pękła z hukiem, który usłyszano w dalekich nawet miasta dzielnicach, i ciężko go raniła, skutkiem czego musiano nazajutrz amputować nogę. Podejrzenie, iż Riccini sam podłożył bombę, nie zdaje się być uzasadnionem. Jest on konający.

Wczoraj były wyścigi pływaków na mętnych wodach Tybru. Między nimi odznaczył się głośny lekarz, dr. Paweł Postępski, najpierwszy dziś z drem Durante chirurg w Rzymie, a nawet w całych Włoszech. Jest on synem znanego malarza, zmarłego tutaj. Oprócz sławy, jakiej używa, jako operator, dr. Postępski słynie jako jeden z najpiękniejszych mężczyzn wiecznego miasta i naszego czasu. Sławę tę zawdzięcza on szczególnie płci pięknej, mianowicie zaś włoszkom, które go za Endymjona, Narcyza, czy Antinousa ogłosiły.

Ojciec św. dał z własnej kieszeni 10,000 fr. straży ogniowej, która uratowała audytora jego i ulubieńca, monsignora Tancreda Faustiego, i jego 90-letniego ojca w pożarze pałacu Caffarellich, zkąd śpiących śród płomieni wyniesiono.

Ojciec św., na propozycję kongregacji Obrządków, ustanowił nowe uroczyste święto Rodziny Świętej w trzecią niedzielę po Trzech Królach. Odpowiednia bulla ukaże się wkrótce. *D.*

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera“, iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona j e d y n i e za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Prenumeratorów zaś prowincjonalnych uprzedzamy, iż przedpłata winna się zaczynać od 1-go każdego miesiąca n. st. i toż samo kończyć na ostatnim dniu każdego miesiąca, gdyż inaczej powstaje podwójny koszt portoryj dla prenumeratora. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub o g ł o s z e ń, winny być adresowane wprost do A D M I N I S T R A C J I „KURJERA WARSZAWSKIEGO“. Plac Teatralny nr. 9.

Wiadomości bieżące.

= *Birż. wied.* zapewniają w formie kategorycznej, że nowe przepisy sanitarno-lecznicze dla fabryk i zakładów przemysłowych zaczną obowiązywać od 13-go czerwca 1894-go r.

= Zarząd kolei nadwiślańskiej wydał okólnik, w którym zawiadamia służbę, że na mocy świeżo zatwierdzonych przepisów inspektorowie podatkowi, urzędnicy izb skarbowych i wogóle urzędnicy dozoru handlowego i podatkowego mają prawo wyciągać z ksiąg ekspedycyjnych na stacjach różne dane i szczegóły, dotyczące obrotów handlowych, różnych osób i firm handlowych i przemysłowych, w czem administracja kolejowa winna dopomagać.

= Zarząd kolei terespolskiej otrzymał telegraficzne zawiadomienie od prezesa kolei skarbowych, iż oddanie do użytku publicznego nowozbudowanej kolei nadnarwiańskiej nastąpi dopiero po ukończeniu odbywającego się obecnie przewozu wojska.

= Z polecenia departamentu kolei na kolejach tutejszych zaprowadzona będzie ścisła kontrola i statystyka wypadków zasłabnięć na epidemję. W tym celu przygotowano książki specjalne z talonami, które prowadzić będą w pociągach nadkonduktorzy, na stacjach zawiadowcy na linji o wypadkach w budkach dróżniczych dozorcy kolejowi, na bocznicach, przy budowie nowych linij, w kopalniach piasku i żwiru naczelnicy dystansów. O każdym wypadku zasłabnięcia, wymienieni urzędnicy zapisują do książek sanitarnych wszelkie szczegóły, stosownie do rubryk, talon zaś, wypełniony wraz z chorym zdają do baraków sanitarnych. Djagnozę choroby zaznacza na talonie lekarz, zarządzający barakiem. Lekarze oddziałowi obowiązani będą codziennie składać raport dyrektorowi kolei o przebiegu epidemji na ich oddziałach; dyrektor raporty natychmiast przesyła do departamentu kolei. Niezależnie od przesyłania raportów sanitarnych, dyrektorowie kolei obowiązani będą, od pierwszego wypadku zasłabnięcia na epidemję na terytorjum kolei, codziennie komunikować telegraficznie departamentowi biuletyny o przebiegu epidemji.

= Z rozporządzenia władzy każda gmina zobowiązana została do sprawienia przynajmniej dwóch sikawek mechanicznych i odnowienia starych narzędzi ogniowych. Snać działalność w tym kierunku jest żywą, gdyż, jak nas zapewniają składnicy maszyn, z różnych stron kraju płyną zamówienia na sikawki rozmaitych systemów i ceny. Sikawki tłoczące największej są poszukiwane w cenie od 100 do 350 rs. Również bieżącego lata był nadzwyczajny popyt na narzędzia rolnicze rozlicznych przeznaczeń.

= W szeregu wielu środków przeciwogniowych po wsiach, jakie w następstwie uchwał wystawy i zjazdu strażackiego powoli są zaprowadzane, będzie wzbronione pokrywanie dachów słomą nietylko na budynkach mieszkalnych, lecz i gospodarskich. Oprócz blachy, szyfru, kamieni, dachówki glinianej, gontów, papieru smołowcowego, będzie najdostępniejsza dla ludzi ubogich specjalna papa, zrobiona z gliny oraz słomy posiekanej z wrzosem. Liczne próby, robione z tą papą, wykazały jej odporność na działanie ognia, a cały materjał wypada stosunkowo niedrogo i w latach mniej urodzajnych w słomę znacznie taniej od słomy, przeważnie na pokrycia strzech dotąd jeszcze używanej.

= Z powodu wynikłej kwestji co do ściągania 4% podatku od licytacji w kasach zaliczeniowych na zastaw ruchomości, zostało wyjaśnione, że podatek ten należy ściągać z sum, otrzymanych ze sprzedaży licytacyjnej, w razie jednak, gdy przeznaczone na licytację zastawy nie zostaną sprzedane i przejdą na własność utrzymujących lombardy, ci ostatni żadnego podatku nie wnoszą.

= Przedstawiony przez zarząd gminy żydowskiej kosztorys na budowę parkanu murowanego naokoło cmentarza izraelskiego na Bródnie, na sumę rs. 4827 kop. 22, magistrat upoważnił zarząd wnieść do projektu budżetu na r. 1894-ty, a po uzyskaniu zatwierdzenia roboty wykonać sposobem administracyjnym, z obowiązkiem przedstawienia rachunku z robót.

= Z polecenia władzy naukowej dokonywane dotąd w seminarjach nauczycielskich egzaminy na stopień początkowej nauczycielki wstrzymane zostały.

= Według informacyj *Gazety losowań*, dotychczasowe rezultaty eksploatacyjne wilanowskiej kolei konnej umożebniają wyznaczenie dywidendy w rozmiarze zeszłorocznym, 10%.

= W biurze rady miejskiej dobroczynności publicznej wakują obecnie wsparcia z zapisu Markusa Lewi, przyznawane 52 ubogim.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż z powodu uroczystości rodzinnej pałac i park wilanowski będą zamknięte dla publiczności przez cały dzień jutrzejszy.

= Z teatru i muzyki.

* Wczorajsze przedstawienie „Fausta“ zapełniło teatr Letni niemal po brzegi.

Wykonawców głównych partyj, a więc p. Dąbrowską, jako Małgorzatę, Fausta p. Bruszewskiego, Walentego p. Chodakowskiego, Mefistofelesa p. Silicha, oraz Siebla p. Szczepkowską, darzono burzą oklasków i nieustannemi przywoływaniami.

Wykonanie opery pod względem wokalnym podobało się ogólnie, wskutek czego „Faust“ będzie powtórzony w tej samej obsadzie we wtorek nadchodzący.

* Powtórzony wczoraj w teatrze Nowym program dwutysiącznego widowiska zapełnił znowu salę doszczętnie.

Bawiono się wybornie i gorąco oklaskiwano artystów.

Wobec tego powodzenia obfity program powyższy postanowiono powtórzyć w całości jeszcze trzy razy, mianowicie dzisiaj, we wtorek i czwartek.

* W jutrzejszem przedstawieniu „Wesołych spadkobierców“ rolę panny Poussinet (po pani Majeranowskiej) odegra pierwszy raz panna Manowska.

* Próbami z opery „A santa Lucia“ kierować będzie Stanisław Barcewicz, który też będzie dyrygował jej przedstawieniami.

Dyrektor Trombini po powrocie z urlopu zajmie się wystawieniem opery „Otello“.

* Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień tak się przedstawia:

Teatr Wielki.

Niedziela (dnia 10-go b. m.) „Violetta“ (pierwszy występ pani Inez del Frate).

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim).

Dzisiaj: „Mateczka“; poniedziałek: „Dom otwarty“; we wtorek: „Faust“ (występ pana Bruszewskiego); we środę: „Mateczka“; we czwartek: „Dwór w Wladkowicach“; w piątek: „Stadła paryskie“ i „Złoty cielec“.

Teatr Rozmaitości.

W sobotę: „Mateczka“; w niedzielę: „Flirt“.

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).

Dziś: powtórzenie programu dwutysiącznego widowiska“; w poniedziałek: „Weseli spadkobiercy“; we wtorek: powtórzenie programu dwutysiącznego widowiska; we środę: „Weseli spadkobiercy“; we czwartek: powtórzenie programu dwutysiącznego widowiska; w piątek: „Champignol mimo woli“ (pierwszy raz); w sobotę i w niedzielę: „Champignol mimo woli“.

= Ze sztuki.

* W nrze z d. 27-go z. m. *Odesskija Nowosti* zamieściły portret Andriollego.

Autor wspomnienia pośmiertnego nazywa zgasłego artystę polskim Doré.

= Portrety Andriollego.

Jeden z tutejszych zakładów fotograficznych wysłał do Paryża kilka ostatnich portretów Andriollego.

Zamówili je wydawcy ilustracyj zmarłego oraz redakcje pism obrazkowych.

= Roboty kościelne.

Wielki ołtarz w kościele św. Aleksandra, zapowiadający się bardzo poważnie pod względem artystycznym, jest bliski ukończenia, ściany klasycznego charakteru zostały ubrane barwnemi stiukami, podobnie ma być zdobione i sklepienie muszlowe z kassetonami.

Na frontonie ołtarza umieszczane są obecnie figury aniołków, dobrze rysowane.

W ogóle wszystko zmierza do rychłego wykończenia świątyni.

W tych dniach zaprowadzono tu również urządzenie gazowe tak w rotundzie, jak i w nawach.

Zniesiono kopułki, mieszczące dwie zewnętrzne kolumnadowe przystawki.

W kaplicy loretańskiej kościoła św. Anny, zostającej pod opieką szewców warszawskich, ustawiono piece i oszklono bramę, aby pobożnych zabezpieczyć od zimna.

= Domy gotyckie.

Architektura warszawska zaczyna się ożywiać i otrząsać z rutyny renesansowej, dowodem czego jest parę nowowznoszonych budowli.

Z tych dwa domy na Marszałkowskiej są czysto gotyckie; jeden z zamaszystym parterem, a drugi na Wilczej ze szczytami ciężkiemi.

Dom przy alejach Ujazdowskich jest mieszaniną gotyka z motywami romańsko-bizantyjskiemi.

Mury jego zewnętrzne są nietynkowane (*rohbau*), a wszelkie wyskoki i profile będzie miał robione na sposób kamiennych.

= W sprawie nowej dzielnicy.

W kilku pismach codziennych ukazała się jednocześnie wiadomość, że główny inżenier kanalizacji i wodociągów, p. W. H. Lindley, wypracował podczas bytności swojej projekt zabudowania placu mokotowskiego z przeznaczeniem domów na letnie mieszkania.

Wiadomość nie jest dość ścisła.

Przedewszystkiem plac mokotowski nie jest własnością miasta, lecz zarządu wojennego.

Zarząd miejski, pragnąc przed dwoma laty rozszerzyć stację filtrów, dopiero po usilnych staraniach i decyzji ministerjalnej zdołał przyłączyć niewielką przestrzeń tego placu (około 10 morgów), na której wzniesiono nowe baseny osadnikowe, odgrodzone od reszty pola osobnym parkanem.

Miasto zapłaciło za ten grunt poważną sumę 60,000 rs., wypłaconą w formie skanalizowania ulic, położonych w obrębie Aleksandryjskiej cytadeli.

Wprawdzie granice miasta, przyjęte przy nowym pomiarze Warszawy, podług obecnie opracowywanego planu, pójść mają po za placem mokotowskim aż do szosy radzyńskiej, kwestja jednak zabudowania pustych przestrzeni jest rzeczą bardzo dalekiej przyszłości.

Główny inżenier kanalizacji nie mógł też tutaj chy-

ba występować w urzędowym charakterze, lecz działa raczej w imieniu pewnej grupy kapitalistów zagranicznych, dla których otworzyłoby się znakomite pele spekulacji.

Podzielenie placu na części jest technicznie łatwem do wykonania, wobec jednakże nierozstrzygniętych dotąd projektów utworzenia bulwaru nad Wisłą, budowy hali targowej itp., które tak niedawno początkowano, wątpimy, aby w różowych barwach przedstawiający się dla niektórych osób projekt mógł tak prędko wejść w życie.

Decyzja w tej mierze przedewszystkiem zawisła od tego, czy zarząd wojenny mógłby odstąpić na rzecz miasta plac, służący do ćwiczeń wojskowych.

Dopóki zaś tranzakcja ta podstawowa nie będzie przeprowadzona, o tworzeniu „nowej letniej dzielnicy" nie może nawet być mowy.

Dla p. Lindleya, jako prowadzącego roboty kanalizacyjne w naszem mieście, ważniejsza też niezawodnie jest budowa kolektorów na Powiślu, aniżeli zabudowanie placu mokotowskiego.

= Kanalizacja i wodociągi.

Podług zatwierdzonego na tydzień bieżący programu, roboty kanalizacyjne prowadzone będą na ulicach: Gęsiej, Wolskiej, Ogrodowej, Karolkowej, Orlej, Długiej, Smoczej i Towarowej w oddziale pierwszym inż. Sokala, oprócz wpustów ulicznych, pomiędzy innemi, na Placu Saskim.

W oddziale drugim inż. Krzyżanowskiego skanalizowane będą ulice Bagno, Wielka, Hoża, Żelazna, Pańska, Marszałkowska i kończone kanały na Placu Grzybowskim, Żelaznej, Świętokrzyskiej oraz wpusty uliczne.

Sieć rur wodociągowych rozprowadzona ma być na ul. Agrykoli dolnej, Huzarskiej, Przemysłowej, (Ar. południowej), Placu Witkowskiego, Siennej, Towarowej, Myśliwskiej i pod zamkiem.

Ta ostatnia linja, przedstawiająca poważne trudności techniczne, budowana sposobem administracyjnym, w tym tygodniu doprowadzona będzie szczęśliwie do końca.

Połączenia rur z kanałami projektowane są dwa: na rogu ul. Żelaznej i Chmielnej oraz Długiej i Miodowej.

Domowe instalacje prowadzone będą przez prywatne biura techniczne w tym samym rozmiarze, co w zeszłym tygodniu, pod dozorem inż. Bandtkie—Stężyńskiego w dziale kanalizacyjnym, inż. Preyssa w dziale wodociągowym.

Otwarte dla wygody uboższej ludności naszego miasta krany pożarne odpowiadają widocznie potrzebom, skoro w okresie pierwszym, 18-dniowym, ilość zaczerpniętych w czterech puktach miasta wiader przedstawia poważną cyfrę 42,000.

Dla wydziału eksploatacji kanałów i wodociagów, zostającego pod kierunkiem inż. Koszutskiego, opracowano już budżet na rok 1894-ty, który wcielony będzie do ogólnego budżetu miejskiego.

= Ogród Krasińskich.

W ogrodzie Krasińskich zajdą zasadnicze zmiany i ulepszenia, przyczem z powodu rozległości pracy, tudzież znacznego nakładu pieniężnego, roboty rozłożono na lat kilka.

Szczegółowy plan ogrodu w przyszłości wykończono już i przedstawiono władzy miejskiej.

= Konkurs ogrodniczy.

Zarząd miejski Klenburga, pod Wrocławiem, ogłosił konkurs na plan parku, zakładanego w tem mieście na przestrzeni czterech morgów.

Najlepszy projekt otrzyma nagrodę w kwocie 2,000 marek.

Pomiędzy innymi do współzawodnictwa stanęli pp. T. Chrzański i F. Szanior z Warszawy, którzy wysłali projekt wspólnego pomysłu.

= Jarmark łowicki.

Wspominaliśmy przed kilku dniami o wynikłej kwestji, czy tegoroczny walny jarmark na konie w Łowiczu ma się odbyć w zwykłym terminie na św. Mateusz, czy też będzie odłożony.

Zainteresowani w tym względzie kupcy otrzymali wczoraj wyjaśnienie, że żadnej decyzji dotychczas nie powzięto, więc prawdopodobnie termin jarmarku nie podlegnie zwłoce.

Natomiast będą zastosowane wszelkie środki ostrożności, zapobiegające zawleczeniu epidemji.

Więc podobnie, jak w r. z., na rogatkach i na dworcu kolejowym urządzone zostaną posterunki sanitarne i kamera dezynfekcyjna.

= Kradzieże.

Marjanna Gulińska, mieszkanka m. Łowicza, zameldowała, iż na dworcu kolei wiedeńskiej skradziono jej wczoraj walizkę z perłami, wartości kilkudziesięciu rubli. — Eleonora Dzięgielewska, zamieszkała pod № 9-ym przy ul. Chmielnej, wskazała na służącą, Honoratę Galównę, jakoby ta skradła jej przyrządy kuchenne wraz z zapasami żywności; od zatrzymanej skradzione przedmioty odebrano.

= Zniknięcie.

Wczoraj znikł Icek Weber, zamieszkały pod № 473A, *liczący* 17 lat wieku.

W. zabrał ze sobą pasport na swoje imię oraz rzeczy i pieniądze, należące do Emiljana Kurowieckiego.

= Ze swawoli.

W dniu wczorajszym, w ogrodzie Strzechowskiego na Woli, 11-letni Kazimierz Rubczyński, syn szewca, wdrapał się na wysokie drzewo i, skutkiem złamania się gałęzi, spadł ze znacznej wysokości.

Podniesiono swawolnika ze złamanemi obu nogami.

Również ze swawoli: Andrzej Kamiński i Wawrzyniec Żaczkiewicz weszli na stos desek, ułożonych nad brzegiem Wisły, za mostem kolejowym, i tam rozpoczęli różne harce.

Obaj chłopcy, z powodu osunięcia się desek, spadli i zostali przygnieceni.

Żaczkiewicz złamal prawą nogę w biodrze, a Kamiński ma zgruchotaną rękę w ramieniu i ciężką ranę na głowie.

= Z bicyklu.

Za rogatką mokotowską spadł onegdajszego wieczora powracający z Piaseczna na bicyklu, p. Kajetan Neuman. buchalter.

Upadek spowodowało wjechanie na kamień.

Pan W. złamał rękę, a nadto, skutkiem uderzenia o kamienie, ma poranioną prawą część twarzy i trzy zęby wybite.

Poszwankowany leczy się w domu matki, mieszkającej w Mokotowie.

= Żart koleżeński.

We wsi Zaborów, pod Warszawą, do parobka, Macieja Lipińskiego, zbliżył się pracujący z nim razem, Jan Kępiński, i zaczął go bić kłonicą po plecach, a następnie po głowie.

Ciężko poranionego odesłano do Warszawy.

Charakterystyczne było oświadczenie Kępińskiego, który przy śledztwie zeznał, iż żadnej złości do L. nie żywi i powodował się jedynie żartami.

= Przy pracy.

Na kolonji Słobodzińskiego za rogatką jerozolimską parobek, Wincenty Żuk, przy rąbaniu drzewa odciął sobie siekierą połowę dłoni.

Ofiarę własnej nieostrożności odwieziono do szpitala w Warszawie.

= Topielec.

W dniu wczorajszym pod Jabłonną wydobyto z Wisły zwłoki mężczyzny 40-letniego, w odzieży wyrobnika.

Zwłoki, do czasu przybycia lekarza, pozostawiono przy brzegu.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym, o godz. 10-ej zrana, pod № 41-ym przy ul. Nalewki, nagle zmarł Gutman Brabender.

Okazało się, iż śmierć nastąpiła skutkiem paraliżu serca.

+ Jubileusz.

W d. 22-gim sierpnia w Przysusze, w czasie odpustu, obchodzono uroczyście półwiekowy jubileusz kapłański ks. Lucjana Cieszkowskiego, proboszcza miejscowego, który w parafji tej przebywa już lat 44-ry.

Na uroczystość przybyło kilkunastu sąsiednich proboszczów, wielu ziemian i tak znaczna liczba parafjan, że świątynia miejscowa pomieścić ich nie mogła.

Czcigodny jubilat celebrował uroczystą sumę, przed której rozpoczęciem wygłosił przy ołtarzu niedługą, lecz tkliwą mowę, zaś po nabożeństwie ściskał głowy i błogosławił wszystkich obecnych.

+ Nowa kasa.

Grono osób powzięło projekt założenia kasy przemysłowców w Szydłowcu.

Inicjatorem projektu jest obywatel ziemski, p. Błażewicz, który zjednał już nawet znaczną liczbę zwolenników kasy.

W Szydłowcu żaden rzemieślnik ani kupiec utrzymać się nie może, gdyż wszyscy są wyzyskiwani przez lichwę, wyratować zaś ich może tylko założenie projektowanej kasy.

W okolicy znajduje się sporo fabryk oraz ziemian, których znaczna liczba zapisze się w poczet członków kasy.

W tych samych warunkach powstała kasa w Grójcu, która rozwija się bardzo pomyślnie, wyświadczając poważne usługi kupcom, przemysłowcom i rolnikom okolicznym.

Być więc może, że podniesiony przez p. Błażewicza projekt założenia kasy przemysłowców w Szydłowcu w blizkim czasie będzie mógł być urzeczywistniony.

+ Echa prowincjonalne.

Gazeta kaliska wzywa do otwarcia kuchni bezpłatnej w Kaliszu, a to z powodu pojawienia się cholery w Kole.

Kuchnia taka istniała tam przez dwa lata, dzięki składkom kilkudziesięciu obywateli starozakonnych, i wydawała przeciętnie około 200 obiadów dziennie; nadto zarząd jej wstydzącym się przychodzić do kuchni posełał chleb do domu.

Istnienie tej kuchni w Kaliszu wpływało bardzo dodatnio na polepszenie się stanu sanitarnego miasta, więc też i obecnie wezwanie *Gazety* nie pozostanie zapewne bez skutku.

W okolicach Konina w ciągu lata zawarto w sferach ziemiańskich niezwykle wielką ilość małżeństw.

Dwory okoliczne pełne są gości z miasta, krewnych lub przyjaciół; u pp. M. gościli nawet przybyli z Merwu pp. St.

Wpłynęło to na niezwykeł ożywienie się życia towarzyskiego po wsiach, tak dalece, że nudne tam zazwyczaj lato w r. b. zamieniło się na istny karnawał letni.

Nadto wywołała ta okoliczność znaczne zmniejszenie się liczby wyjazdów za granicę.

W okolicy Konina żniwa ukończone zostały pomyślnie, nie słychać tam o porośnięciu zboża ani o zarazie kartofli.

Zbiory chmielu pomyślne, ale niestety producenci już dawno pozawierali kontrakty z handlarzami po cenach nizkich; na znacznej zwyżce cen skorzystają więc tylko pośrednicy.

Rząd gubernjalny kielecki ogłasza, że w zgorzałym budynku w Brzegach, w pow. jędrzejowskim, mieszczącym urząd gminny, spaliło się 17 książek kasowych z listami konskrypcyjnemi oraz całe archiwum gminne.

Zapowiedziane przedstawienie amatorskie w Lublinie odbędzie się już w tych dniach.

W antrakcie 5-letnia Gabrjelcia i 7-letni Bernardynek B. odtańczą *pas de deux* mazurowe; będzie to niezawodnie niemała attrakcja dla widowiska.

Uda się ono zapewne i dlatego, że dotychczasowy groźny dla wszystkich przedstawień amatorskich na cel dobroczynny w Lublinie współzawodnik: cyrk francuski zakończył już swoje widowiska w tem mieście.

Cukrownia w Opolu wypłaca za ubiegłą kampanję 25% dywidendy, mimo to, że trzech członków rady zarządzającej otrzymało dywidendę w sumie 11,000 rs., dyrektor cukrowni 5,000 rs., wicedyrektor, buchalter i magazynier po 25 rs., kasjer i gospodarz fabryki po 200 rs., zmianowi po 150 rs.

+ Epidemja w Kole.

Korespondent nasz z Koła pisze pod d. 31-ym sierpnia:

„Ważną, a może najgłówniejszą przyczyną nizkiego stopnia zdrowotności w Kole jest położenie miejscowego szpitala żydowskiego, umieszczonego przy wjeździe, po lewej stronie miasta, na górze w samym środku przedmieścia warszawskiego nad samą rzeką.

Cmentarz leży na pokładzie nieprzepuszczalnej gliny, pokrytej warstwą piasku na dwa łokcie grubą, wiadomo zaś, iż izraelici, opierając się na przepisach religijnych, grzebią ciała na głębokości jednego łokcia.

Niejednokrotnie już poruszano sprawę zamknięcia obecnego cmentarza i przeniesienia żydowskiego miejsca grzebalnego gdzieindziej, dotychczas jednak zamiary pozostały w sferze projektów niespełnionych.

W r. 1879-ym zasięgano w tej mierze opinji zarządu gminy izraelskiej, która jednak orzekła, iż cmentarz, jako położony na wschód od miasta, zkąd bardzo rzadko wiatry idą, na zdrowotność Koła nie może mieć niepożądanego wpływu.

Nowowybudowana bydłobójnia miejska również nie jedno pozostawia do życzenia.

Dwa rezerwoary murowane, zbierające odchody, szerzą wokoło wyziewy na poblizkie domy mieszkalne i zakłady przemysłowe, między innemi i na browar miejscowy.

Akcja ratunkowa w szpitalu chrześcijańskim, dzięki działalności dra Łukaszewicza z Błaszek, któremu mieszkańcy i chorzy niejednokrotnie już wdzięczność okazywali, jest wciąż bardzo ożywiona i skuteczna, bo na 72 chorych, którzy wstąpili do szpitala, wyzdrowiało 29. Mieszkańcy Koła, złożywszy ze swego grona komitet, dozorujący czynności służby podczas nieobecności lekarza i felczera, dokładają wszelkich starań, aby chorym na niczem niezbywało. Ofiarność jednostek ma tu szerokie do działania pole, wyasygnowany bowiem początkowo fundusz na cele sanitarne, okazał się niewystarczający. Z zebranych na razie funduszów od trzech tygodni otrzymują ubodzy w liczbie 240 zrana śniadanie, złożone z herbaty i bułek, a w południe obiad z zupy mięsnej, mięsa i funta chleba.

Z obawy, aby mieszkańcy Koła nie zawlekli epidemji dalej, bardzo ściśle stosowanejest rozporządzenie, aby rzemieślnicy tutejsi nie udawali się na jarmarki okoliczne. Są to środki ze względu na dobro ogółu konieczne.

+ Koniokrady.

W nocy dnia 26-go sierpnia uzbrojony w rewolwer cygan z kilku opryszkami zaczęli odrywać zamki od stajni jednego z gospodarzy w Świniowie, w okolicy Szydłowca.

Parobczaki, wracając na koniach ze szkód na łąkach dworskich, dojrzeli opryszków, wszczęli więc hałas.

Złodzieje spłoszeni, jedni zdążyli wskoczyć na bryczkę, czekającą przy wsi, i uciec, zaś młody cygan wraz z towarzyszem starozakonnym i innym opryszkiem uciekli pieszo ku stercie dworskiej, broniąc się wystrzałami z rewolwerów.

Włościanie dopędzili uciekających.

Jeden tylko cygan zdążył ukryć się, lecz żyda i opryszka włościanie ujęli i, jak donosi *Gazeta Warszawska*, tak silnie ich zbili, że obaj pod razami ducha wyzionęli.

W sprawie tej wytoczono śledztwo.

+ Na szosie.

Pomiędzy Jedlińskiem a Wsolą, przy czwartym moście, w czasie burzy spadła sucha gałąź topoli na szosę, właśnie w chwili, kiedy przejeżdżał tamtędy Jan Wąsik z Mokroszna z powroźnikiem Staniszewskim z Jedlińska.

Wąsik został zabity, Staniszewski zaś mocno pokaleczony.

Podobny wypadek w temże samem miejscu zdarzył się przed kilku laty, kiedy to odłam drzewa zabił matkę kilkorga dzieci.

Wogóle topole przy tej szosie mają wiele nadłamanych gałęzi, należałoby więc zająć się uporządkowaniem drzew, aby zapobiedz nowym smutnym wypadkom.

+ Uduszenie.

Z Bliżyna donoszą, iż w jednym z szybów, w których kopią rudę żelazną, wytworzył się gaz zabójczy, który spowodował śmierć górnika, Jakóba Grygla ze wsi Wojtyniowa.

Bez pozwolenia zawiadowcy kopalni, dwaj górnicy na własne ryzyko chcieli zbadać szyb opuszczony i dalej poszukiwać rudy.

Grygiel spuścił się na linie do szybu ośmiosążniowego, lecz zaledwie dotknął dna, dał znak do wyciągania; nie miał już jednak siły utrzymać liny i omdlały padł na dno.

Wyciągnięto go już martwego.

Pozostawił wdowę i dziewięcioro dzieci, lecz byt rodziny jest zapewniony, ponieważ wszyscy robotnicy tej kopalni są ubezpieczeni w stosunku tysiąckrotnego zarobku dziennego.

ZE ŚWIATA.

× **Oszczędny gospodarz.** W wielkiem księstwie meklemburskiem oddawna istnieje zwyczaj, iż właściciele posiadłości ziemskich ofiarują na wiosnę w podarunku po jednej owcy każdemu ze swoich robotników rolnych. Podczas ostatnich wyborów jeden z najzamożniejszych obywateli ziemskich ogłosił, iż robotnicy, którzy dadzą głos za kandydatem partji socjal-demokratycznej, pozbawieni będą prawa otrzymania uświęconego tradycją podarunku. Ostatecznie przy obliczaniu głosów znaleziono jeden za socjal-demokratą. Oburzony właściciel gniewał się hałaśliwie, wzywał robotników, czynił im wymówki i t. p. Dopiero w parę miesięcy zarządzający majątkiem, pokłóciwszy się ze swym chlebodawcą, wydał tajemnicę: oto skąpy właściciel, chcąc sobie jedną owcę zaoszczędzić, sam dał głos za socjal-demokratą, którego kandydaturę tak żywo zwalczał przy pomocy głosów swych robotników.

× **Osobliwy spór** wyniknął pomiędzy gabinetem ateńskim a Wysoką Portą. Rząd turecki wystosował w tych dniach do gabinetu helleńskiego reklamację z powodu, iż rzeka Arachtos zmieniła ni ztąd ni zowąd koryto i, odebrawszy Turcji 30 hektarów ziemi, przyłączyła je do Grecji. Z polecenia rządu greckiego inżenierja rozpatrzyła reklamację Turcji i stwierdziła, iż wszystkie zaznaczone w niej fakty są prawdziwe. Ale — powiada dokument, nadesłany Turcji przez rząd grecki—o przywróceniu terytorjów Turcji mowy nawet być nie może, gdyż, według traktatów obowiązujących, linję graniczną pomiędzy Turcją a Grecją stanowi rzeka Arachtos. Jeżeli tedy rzece podoba się płynąć tu a nie gdzieindziej, cóż na to poradzi rząd helleński. W ten sposób Turcja ma rację i nie ma racji. Nie pozostaje chyba nic innego rządowi tureckiemu, jak zmienić znów na koszt własny łożysko Arachtosa i wprowadzić rzekę w dawne koryto, czemu rząd grecki nie sprzeciwia się bynajmniej. Miljonowe jednak koszty przedsięwzięcia skłonią chyba W. Portę do uznania siły wyższej i do zaniechania reklamacyj, jedynych w swoim rodzaju.

× **Śmierć na scenie.** Lekarz amerykański, Cyrus Edson w Nowym Jorku, poświęcił swoją uwagę sposobom, w jaki aktorowie i aktorki umierają na scenie. Niektórzy, jak Ryszard Manield i panna Croiset, zadają sobie pracę wiernego odtwarzania symptomatów, towarzyszących rodzajowi śmierci, odtwarzanemu na scenie. W największej jednak liczbie wypadków aktorowie, czy połknęli arszenik, czy laudanum, czy konają od kuli rewolweru, czy też od sztyletu, czy wreszcie umierają naturalną śmiercią, postępują w „ostatnich” swych chwilach, jak nikt nigdy w życiu rzeczywistem. Dotychczas pozostaje kwestją sporną, czy oddawanie scen śmierci w sposób realistyczny zasługuje na polecenie z artystycznego punktu widzenia. W jednym ze szpitali amerykańskich lekarz naczelny dopuścił się okrucieństwa, za które odpowiadać chyba będzie kryminalnie. Wzorowy ten lekarz pozwolił jednej z artystek dramatycznych dokonywać studjów i eksperymentów z pacjentką, chorą na suchoty. Pacjentce, kobiecie ubogiej, rozkazano możliwie szybko przebiedz przez schody. Spowodowało to przesilenie w chorobie; artystka przez cały czas pogorszenia badała pilnie objawy. Fakt, iż pozbawiona serca aktorka ofiarowała chorej sto dolarów, nie uchroni chyba pozbawionego serca i mózgu lekarza od prawej odpowiedzialności karnej.

BAŃKI MYDLANE.

To dziwne! Francuskie *bon-mot* jest do zabawy, a polskie *dobre-słowo* jest do pomocy. A zdawałoby się, iż tłumaczenie dosłowne...

*

Ze wszystkiego można coś zrobić: kobiety np. robią ze swoich lat sekret...

*

Gdyby wszystkie kobiety ciekawe w sól się zamieniły, jak żona Lota, sól mocnoby staniała, bo każdy miałby w domu Wieliczkę.

*

Gapski służy za lokaja.

Pewnego razu idzie prosić kogoś na obiad.

— Mój pan kłania się wielmożnemu panu i prosi na obiad.

— Dobrze, powiedz panu, że będę służył.

— Nie, proszę wielmożnego pana—poprawia Gapski—to ja będę służył. Wielmożny pan będzie jadł...

*

Sułtan Ali słuchał piosnki
O słowiku i o róży,
Którą cudnie był napisał
Słodki Persji śpiewak, Hafiz.
Jako cichy szmer słowika
Dźwięczy piosnka Hafizowa;
Jako dźwięki mandoliny
Brzmi piosenka Hafizowa,
A tak słodka jest, łagodna,
Jako sorbet, przyprawiony
Czarnobrewej Fatmy ręką.
Wtem z pokłonem Aga wchodzi,
Przełożony eunuchów.
„Witaj, Ago, co tam słychać
W moim wielkim sułtanacie?
Odpowiadaj na pytania,
Ale kłamstwa strzeż się pilnie!
Bo, jeżeli skłamiesz słowem,
Śmiercią umrzesz, słyszysz, Ago?
Co tam w państwie?” Aga rzecze,
Uderzywszy łbem o ziemię:
„O, sułtanie! Szczęście kwitnie
Na obszarze ziemi twojej.
Prawowierni sławę głoszą
Raz Ałłaha, tuż Proroka,
Potem twoją, o, sułtanie!”
„Dobrze! Co tam słychać w skarbcu?”
„W skarbcu złoto korcem mierzą,
W skarbcu srebra góry błyszczą,
A brylanty, perły białe,
I szafiry, i turkusy
Zalegają skarbiec wszystek,
Niezliczone, niezmierzone.”
„A w haremie co tam słychać?”
„O, sułtanie, w twym haremie
Jako róże, córy wschodu
Kwitną, łaski prosząc twojej.
A z przecudnych cór haremu,
Uśmiechniętych i szczęśliwych,
Jedna Fatma czarnobrewa
Wzdycha ciężko i łzy roni,
W tobie, panie, rozkochana
I za tobą roztęskniona!”
Zmarszczył sułtan brwi surowo:
„Podły Ago! rzekłem tobie,
Że za kłamstwo śmiercią umrzesz!
Hej! pochlebcę kłamliwego
Weźcie, skujcie łańcuchami,
Niechaj zdycha gdzieś w ciemnicy,
Bo skłamałeś, jako Giaur...
Komu Ałłah wszechpotężny
Brodę mlekiem zbieli wieku,
Kto na barkach, jak ja, nosi
Siedmdziesiąt z górą wiosen,
Temu kłamstwem już być musi
Miłość Fatmy czarnobrewej.”
Tak się stało... Sułtan siedzi
Zadumany i ponury,
Słucha piosnki słodkobrzmiącej
O słowiku i o róży,
Którą cudnie był napisał
Słodki Persji śpiewak, Hafiz.

≅ W środę, dnia 30 sierpnia r. b., w kościele Wszystkich Świętych, pobłogosławiony został związek małżeński zawarty pomiędzy panną Bronisławą **Dąbrowską**, córką nieżyjących już ś. p. Albina i Emilji z Połczyńskich małżonków Dąbrowskich a panem Walentym **Kronenberg** przemysłowcem i obywatelem miasta Warszawy. 3687

Nekrologja.

Ś. † P.

Zygmunt Gepner,

b. administrator dóbr Lubartowskich b. Banku Polskiego, opatrzony św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 30-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 50. Pogrążona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Krzyża, w dniu 3-im września, to jest w niedzielę o godz. **10** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3688

† Ś. P.

JULJUSZ VOIGT,

obywatel m. Warszawy,

po długiej chorobie, przeżywszy lat 76, zmarł dnia 30-go sierpnia 1893 r.

Pozostała w smutku żona, córki, synowie, synowe, zięciowie, wnuki i prawnuczka zapraszają krewnych. przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 3-go września r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburgski odbyć się mające.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—3651

† Ś. P.

Witold Władysław,

syn Stanisława i Anieli z Rychterów małżonków **Lisieckich**, w dniu 29-ym sierpnia r. b. we wsi Marzęcicach, powiecie noworadomskim, powiększył grono aniołków. 1069

† Ś. P.

Daniel Władysław Żółtyński,

obywatel m. Warszawy,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 1-go września 1893 r., przeżywszy lat 62. W ciężkim smutku pozostała żona, córka, synowie i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 4-go września, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele św. Aleksandra, jak również na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie **4-ej** po południu z domu przy ulicy Kruczej № 46, na cmentarz powązkowski. 2—3672

Ś. † P.

ADAM TARKOWSKI,

emeryt, b. maszynista dr. żel. warszawsko-terespolskiej, żył lat 65, zmarł dnia 31 sierpnia r. b. Zwłoki pochowano na cmentarzu brudzieńskim w dniu 2-im września r. b.

Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbędzie się w kościele Panny Marji Loretańskiej na Pradze, o godz. **9-ej** zrana, w dniu 4-ym września r. b., na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. 00

† Ś. P.

KAZIMIERZ ZAKRZEWSKI,

Inżenier, konstruktor różnych dróg żelaznych,

po długich cierpieniach, przeżywszy lat 63, w dniu 2-im września r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostali w głębokim żalu: żona, syn, córka i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się majace w dniu 4-ym września, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 3683

Dnia 7-go września r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci

† Ś. P.

Seweryna Jańskiego,

b. radcy komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, sędziego pokoju pow. rawskiego i dziedzica dóbr Kaleń,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele wsi Kodrąb, a następnie poświęcenie kamienia grobowego, na który to obrzęd zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —3689

† W poniedziałek, dnia 4-go września, odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **10 i pół** zrana nabożeństwo za duszę

ś. p. Franciszka hr. Załuskiego,

oraz przeprowadzenie zwłok do grobu familijnego, na które pozostała żona zaprasza. 2—3669

† W dniu 4-ym b. m., to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Teodora Wosińskiego,

w kościele św. Antoniego, o godzinie **10-ej** zrana. 3673

† Dnia 5-go września w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się wotywa za spokój duszy

ś. p. Pawła Szymońskiego,

zmarłego w roku zeszł. dnia 3-go września w osadzie Wyszkowie. Córka i zięć zapraszają krewnych i znajomych na to nabożeństwo. —3678—

B. p. Salomea z Natansonów

SZWAJCER,

po długich cierpieniach, zakończyła życie w m. Rawie dnia 31-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 77, o czem pozostałe dzieci zawiadamiają krewnych i życzliwych. —3685—

NADESŁANE.

Otrzymawszy pewną informację, iż przez cały poniedziałek, tj. 4 września r. b. park i pałac willanowski będą zamknięte dla zwiedzających go, dzielimy

się tą wiadomością z naszymi czytelnikami aby ich ustrzedz od daremnej podróży do Willanowa gdyby ją mieli na myśli.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Berlin 1-go września. (*Tel. Ajencji północnej.*)— Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz wraz z Małżonką pojechał z Kopenhagi do Paryża.

Petersburg 2-go września. (*Tel. Ajen. półn.*)— Do zatwierdzenia w drodze prawodawczej przedstawiono ustawę finansowej kasy pomocy dla rodzin szlacheckich Korsaków. Jest to pierwszy w Rosji wypadek tego rodzaju.

Niżny Nowogród 2-go września. (*T. A. p.*)— Handel winem odbywa się bardzo pomyślnie. Ceny wyższe, aniżeli w r. z. Wogóle przebieg jarmarku jest nader pomyślny.

PODRÓŻE.

Wiedeń 2-go września. (*Tel. spec. Aj. półn.*) — Cesarz Franciszek Józef przybył tu w dniu dzisiejszym z Ischlu i nie zatrzymując się we Wiedniu pojechał do Jarosławia w Galicji na manewry. W Wiedniu połączyła się z cesarzem jego świta, oraz *attaché* wojskowi niemiecki i włoski. W dniu 11-ym b. m. w głównej kwaterze cesarza w Krakowcu dany będzie obiad galowy, z powodu Imienin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, Cesarza Wszechrosji.

Koblencja 2-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj wieczorem przybył tutaj włoski następca tronu, którego na dworcu oczekiwał cesarz.

UWIĘZIENI FRANCUZI.

Berlin 2-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W kołach kompetentnych zapewniają, że materjał dowodowy przeciw uwięzionym w Kielu francuzom nie wystarcza do skazania ich. Wyrok uniewinniający jest przeto prawdopodobnym. Cesarz kazał zdać sobie dokładny raport.

WALKA WYBORCZA.

Paryż 2-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Atak ludu na Floqueta okazuje się w rozmiarach swoich groźniejszym, niż sobie wyobrażano w pierwszej chwili. Na opuszczającego zgromadzenie wyborcze Floqueta czekały tłumy ludzi, które poczęły gwałtowną kanonadę przeciw niemu, miotając potężnemi kamieniami. Trafem tylko zdołał Floquet ujść ciężkiego poranienia. Kilka osób skutkiem wywiązania się zaciekłej bójki poniosło rany.

Paryż 2-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Współzawodnikowi Clémenceau, Jourdanowi, jadącemu na zgromadzenie wyborcze, zatarasowano drogę belkami. Jourdan wraz z jadącą z nim rodziną i przyjaciołmi politycznymi musiał wśród ciemnej nocy z gwałtownym pośpiechem oczyszczać sobie drogę, aby zdążyć na zgromadzenie.

Paryż 2-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wobec wzbraniania się Drumonta od dalszej walki z Dreyfusem, wystosował tenże list do przyjaciół, w którym opinji publicznej oddaje sąd o tem, po czyjej stronie jest odwaga a po czyjej tchórzostwo.

HOME-RULE.

Londyn 2-go września. (*Tel. Ajen. półn.*) — Izba gmin przyjęła większością 301 głosów przeciw 267 bil irlandzki w trzeciem czytaniu. Narodowcy irlandczy i radykaliści, powstawszy z miejsc, powiewali chustkami. Gdy Gladstone opuszczał parlament, tłum ludu otoczył jego ekwipaż i wydawał entuzjastyczne okrzyki.

Londyn 2-go września. (*Tel. Ajen. półn.*) — Izba lordów ukończyła pierwsze czytanie bilu irlandzkiego.

Londyn 2-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Sensację wywołała mowa ministra spraw zewnętrznych, Asquitha, który oświadczył, że w razie odrzucenia bilu irlandzkiego przez izbę lordów rząd nie myśli o rozwiązaniu parlamentu, uchwały bo wiem tej izby nie wywołują potrzeby odwoływania się do ludu.

DRAMAT W LANDECK.

Bad Landeck 2-go września. (*T. pr. K. W.*)— Krwawy dramat, jaki się tutaj odegrał, tak się przedstawia: Do Landeck przybył młody człowiek z Kładzka (Glatz), udał się do hotelu „Marienhof" i zapytał o panią Kandler z córką, przybyłą z Łodzi. Młodzieniec spotkał następnie obie kobiety na ulicy; przyszło pomiędzy nimi do sprzeczki, poczem nieznajomy wydobył rewolwer i dał dwa strzały do starszej kobiety, 50 lat liczącej, którą ciężko zranił, następnie zaś sam siebie zastrzelił. Córka padła zemdlona. Pobudką zbrodni zdaje się być odmowa, dana konkurentowi.

ROZBICIE RULETY.

Montecarlo 2-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Pewna szkotka rozbiła wczoraj ruletę, wygrawszy półtora miljona.

BURZE.

Madryt 2-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z całej Hiszpanji donoszą o anormalnych stosunkach atmosferycznych. Panują straszne burze. Salamanka zalana.

SKUTKI CYKLONU.

Nowy Jork 1-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Ostatni cyklon zabił ogółem 600 ludzi. Spustoszeniu uległo dwadzieścia wysepek nadbrzeżnych.

Nowy Jork 2-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Według doniesień z Karoliny, skutkiem ostatniego cyklonu zginęło tam 1000 osób, przeważnie murzynów.

CHOLERA.

Lwów 2-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Od d. 22-go do 29-go z. m. zachorowało w Galicji w 24-ch gminach na cholerę 115 osób, zmarło 59. Ogółem zachorowało dotąd 224, zmarło 155.

Lwów 2-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Od wczoraj na głównym dworcu tutejszym dwóch lekarzy odbywa rewizję wszystkich podróżnych, przybywających koleją do Lwowa.

Londyn 2-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Anglja przystąpiła do uchwał drezdeńskiej konferencji antycholerycznej, zastrzegła tylko odmienne nieco traktowanie osób wysiadających na ląd, a mianowicie rewizję lekarską w domu.

Antwerpja 2-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — W radzie tutejszej zarządzają najsurowsze środki ostrożności, aby nie dopuścić do Antwerpji emigrantów, nieprzyjętych do przewozu w Hamburgu.

Londyn 2-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Hull wydarzył się znowu wypadek choleryczny.

OLBRZYMIE BANKRUCTWO.

Nowy Jork 1-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Tutejszy bank hypoteczny „Equitable Morgage" zbankrutował. Passywa wynoszą 19 milj. dolarów.

Paryż 2-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rząd tutejszy nie dał dotychczas stanowczej odpowiedzi, czy pójdzie za przykładem Szwecji, Belgji i Grecji i na zebrać się mającej w d. 15-ym b. m. konferencji monetarnej tak zwanej „unji łacińskiej" przyjmie wniosek włoski co do unarodowienia monety zdawkowej.

Paryż 2-go września. (*Tel. Ajencji półn.*)— *Liberté* powiada, iż oficerowie russkiej eskadry, która w końcu września odwiedzi jeden z portów francuskich, będą zaproszeni do Paryża, gdzie na cześć ich odbędą się uroczystości.

Paryż 2-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rotmistrz baron Sugny, zięć gubernatora banku francuskiego, popełnił samobójstwo.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 2-go września. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Z powodu święta Sedanu zebrania giełdowego dziś nie było.

Sprawozdania z targów.

Siewy jesienne. Jak donoszą z różnych okolic kraju, rozpoczęto już wszędzie siewy jesienne. Uprawa pod siew wypadła bardzo dobrze, obecnie jednak na świeżo zoranej roli uczuwać się daje nadmiar wilgoci. Posiew rzepaku zimowego przedstawia się dobrze, roślinki już okryły rządki i niebawem obradlać je będzie potrzeba.

Gdańsk, dnia 1-go września.— Pszenica krajowa miała dziś dobry popyt, aceny zdołały się poprawić o 1 do 2 m. Towar tranzytowy prawie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą obciągniętą 721 gr. 117 m., jasno-pstrą 772 gr. 123 mar. za tonnę. **Terminy tranzyto: na wrzesień-październik** 124 mar. płacono, **na październik-listopad** 125½ mar. w zaofiarowaniu, 125 m. w poszukiwaniu, na **listopad-grudzień** 125½ mar. w zaofiarowaniu, 125 mar. w poszukiwaniu, na **kwiecień-maj 1894** roku 132 mar. w zaofiarowaniu, 131 m. w poszukiwaniu. **Cena regulacyjna** tranzytowej 123 mar. Wypowiedziano 150 tonn. Żyto krajowe w poszukiwaniu i o 1 m. drożej płacono, towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 756 gram. 90 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na wrzesień-październik **dolno-polskie** 86 mar. płacono, tranzytowe 89 mar. płacono, na październik-listopad dolno-polskie 90 mar. płacono, na listopad-grudzień **dolno-polskie** 91½ mar. w zaofiarowaniu, 91 m. w poszukiwaniu, **na kwiecień-maj 1894 roku** dolno-polskie 94 mar. w zaofiarowaniu, 93 mar. w poszukiwaniu. **Cena regulacyjna** dolno-polskiego 90 mar. Wypowiedziano 950 tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto na paszę 75 mar. za tonnę. Owies targowano tylko w towarze krajowym. Rzepak bez zmiany, towar tranzytowy bez obrotów. Lnica russka tranzyto 150 mar. za tonnę płacono. Gorczyca russka tranzyto żółta 280 mar. za tonnę targowano. Otręby żytnie polskie obsadzone 4 m., 4.10 mar. za 50 kil. targowano. **Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym** 54½ mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień 54½ mar. w zaofiarowaniu! podlegający cłu w towarze gotowym 34½ mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień 34½ mar. w zaofiarowaniu. **Dla cukru w** Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu stałe. **Kurs w Gdańsku 212.60 mar. za 100 rs.**

Libawa, 30-go sierpnia. — Powietrze piękne, + 15° R. Notowano żyto za 120 funt. bez dopłaty w razie wagi wyższej, za strąceniem ½ kopiejki za funt, przy wadze 115 do 120 funt. holenderskich, zaś 1 kop. za funt niżej 115 f., stalej 73 kop. Owies stalej 72 do 73 kop., litewski suchy 68—70 kop., litewski wyborowy 77—80 kop., wyborowy russki 76—77 kop., czarny piękny 74—75 kop. Jęczmień słabo, russki od 60 kop. Hreczka stale, 80 kop. Kasza gryczana 118 kop. Groch słabo, suchy na paszę 71—72 kop., mało-russki 76—80 kop. Bób i wyka bez obrotów. Siemię lniane słabo i bez ruchu. Otręby stale, grube 69—70 kop., średnie 64—65 kop., miałkie 57—58 kop. Siemię konopne 115 kop. za pud.

Z handlu zbożowego w Cesarstwie. Usposobienie russkich rynków zbożowych w ciągu ubiegłego tygodnia było bardzo spokojne, a nawet bezczynne, jak zwykle o tej porze. Jednocześnie zaznaczyć należy, iż w niektórych miejscowościach widać już pewną zmianę na lepsze. W portach południowych rozpoczęto kontraktować pszenicę; w portach baltyckich sprzedaż owsa i siemienia lnianego na jesień ustała zupełnie. Obroty żytem i mąką żytnią niewielkie, a ceny chylą się ku zniżce. Jęczmienia i kukurydzy w zaofiarowaniu bardzo mało, a handlarze liczą na zwyżkę cen. Wywóz zboża za granicę był mniejszy, niż w tygodniu ubiegłym. Obroty pszenicą w Odesie, Mikołajewie, Taganrogu i Noworossyjsku bardzo małe. Dowozy nowego towaru dotąd nie przybrały większych rozmiarów; firmy eksportowe są bezczynne i czekają na podniesienie się ceł. W Petersburgu, Rydze i Libawie żadnych tranzakcyj pszenicą nie było. Żyto nabywają w niewielkich ilościach w Petersburgu, Rydze i Libawie. Mąka żytnia w Petersburgu i Libawie znajduje chętnych nabywców. Owies. W zaofiarowaniu tego zboża na rynkach wewnętrznych jest bardzo mało, skutkiem czego spodziewana jest zwyżka cen. W portach baltyckich dokonywano tranzakcyj na jesień; ceny dotąd nie zdołały się ustalić. Siemię lniane bez odbytu. Zapasy lnu na wyczerpaniu. Nowy urodzaj będzie zapewne lepszy od zeszłorocznego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu G. w Kole.* — Czy sz. pan nie chce zrozumieć tego, że co innego pozory, a co innego prawda. Skwery, ogrody i czysto zamiecione pryncypalne ulice nie dowodzą jeszcze, aby warunki zdrowotne były dobre. List, o który idzie, był pisany blizko dwa tygodnie temu, trzeba więc uwzględnić różnice, jakie od owego czasu zajść mogły; nie może też w nim być mowy o tem, co stało się później. Nie mamy powodu dawać więcej wiary słowom nieznanej nam osobistości, niż temu, co pisze znany nam autor listu. Toż samo zresztą pisze także specjalny delegat jednego z pism specjalnych. Podziękowanie za pomieszczenie pańskiego listu jest przedwczesne, pomieściliśmy go bowiem, ale... w koszu redakcyjnym.

— *Rogniedzie.* — 1) O dniu przyjmowania podań najdokładniej poinformuje kancelarja szkoły, Zgoda, 21, zabudowania szpitala Dzieciątka Jezus. 2) W „Spisie szlachty Królestwa Polskiego", wydanym przez b. Heroldję, nazwiska tego niema.

— *Prenumeratorowi z ul. Dzielnej.*— Obie metody są bardzo dobre. Można je kupić w każdej księgarni.

— *Panu K. W. w Koninie.*—1) Moneta, której odbitkę otrzymaliśmy, jest *Trojakiem koronnym*; według katalogów numizmatycznych, warta kop. 75. 2) *Wörishoffen, per München, Bayern.*

— *Panu J., prenumeratorowi z ul. Marszałkowskiej.* — Programu egzaminu na geometrę nie mamy; otrzyma go sz. pan w kancelarji uniwersyteckiej.

— *Panu R. w Suwałkach.* — Najdokładniejszy jest „Ilustrowany przewodnik po Warszawie", wydany nakładem *Wędrowca.* Cena w oprawie rs. 2, dla prenumeratorów zaś tego pisma rs. 1. Na przesyłkę pocztową należy dodać kop. 35.

— *Prenumeratorowi z ul. Hożej.* — Jeżeli sz. pan zamierza prowadzić handel otwarty, w takim razie, stosując się do ogólnej ustawy handlowej, wykupienie patentu jest warunkiem koniecznym. Przy tego rodzaju interesach obowiązuje świadectwo 2-ej gildji.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 2-go września r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.		Temp. R.
D. 1-go g. 9 w.	746.4	70	Z	9.9	=	7.9
D. 2-go g. 7 r.	746.5	70	Z	10.6	=	8.4
„ g. 1 pp.	746.3	42	Z	15.5	=	12.4

W ciągu d. 1-go b. m. { Temperatura najniższa C. 8.7=R. 6.9; „ najwyższa C. 14.4=R. 11.5; Wysokość wody spadłej mm. 0.3.

PRZEWODNIK PROWINCJONALNY.

Farby, lakiery, pokosty W. Karpiński et W. Leppert filja w Łodzi, Piotrkowska 88. 48

BELLE-VUE.

Dziś *„Mały Faust“*, z udziałem p. *Montbazon*. 3686

Wykaz transportów

przybyłych w d. 21-ym sierpnia (2-im września) 1893 r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

1) Za frachtem pospiesznym: Bereza № 146; Moskwa №№ 2016, 1978, 1994, 1989; Tewli № 342; Sławiany № 527.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Atkarsk № 3445; Korsuń № 1168; Popielnia №№ 1299, 1303; Jelec № 1315; Mceńsk № 1036; Tagancza № 179; b) do Pragi (loco): Brześć №№ 3271, 3275, 3286; Nowo-Mińsk № 298; Łuków № 1914; Mrozy №№ 333, 336; Moskwa №№ 9648, 9166, 9695, 9698; 9699, 9778, 9862; Murom № 9634; Domanowo № 482; Niżnij №№ 55040, 55888, 56212; Horodzieja №№ 3166, 3165; Kobryń № 870; Klińce №№ 3145, 3180; Rostów №№ 21454, 21490; Pletionyj Taszłyk № 203; Znamienka №№ 1586, 1588, 1559; Elizabetgrad №№ 2262, 2308; Trytuznaja № 354; Baku № 1988; Kijów № 5440; Briańsk №№ 356, 358; Tewli № 375; Horodzieja №№ 3185, 3183; Kaługa № 3125; Faustowo №№ 471, 466; Wiażma № 6294; Orsza № 5205; Kuskowo № 626 Piczugino № 29; Korsuń №№ 1176, 1167; Korystowka №№ 3119, 3120; Międzyrzec № 1655.

KLEPSYDRY,

ZAPROSZENIA POGRZEBOWE

oraz

napisy na WSTĘGACH do WIEŃCÓW

żałobnych lub innych, przyjmuje do druku i najśpiesniej wykończa drukarnia *Kurjera Warszawskiego*, Plac Teatralny № 9.

Siostry Badior

Erywańska nr 9, I-sze piętro.
Pracownia sukien, okryć i ubrań dziecinnych. 3605

Dr REUTT powrócił z zagranicy Marszałk. 99. 3531

— Dr *F. Guliński*, akuszer powrócił. Nowy-Świat nr 59. 3650

WODEWIL.

Codziennie o g. 8 wieczorem

KONCERT

znanych

8 wiedeńskich śpiewaczek.

Ceny miejsc: Loża rs. 2 kop. 20, krzesło 35, wejście 20 kop. 3655

FAJERWERKI

i wyroby koszykarskie poleca
KAMILLA STRAUS
Marszałkowska 148,
drugi dom od placu Zielonego. 3661

Wyłączna sprzedaż



tylko u wynalazcy.

CAPILLIFER

NIEZAWODNY ŚRODEK wzmacniający cebulki włosów i niszczący łupież, wskutek czego rosną gęste i mocne włosy, co doświadczono długoletnią praktyką. 2553

Ceny flakonów: 1.20 k., 2 i 3 rs.

Uwaga. Każdy flakon powinien być zaopatrzony na korku i denku jednakowemi markami, portretem, № 1036 pozwol. urzędu lekarsk. i własnoręcznym podpisem: T. L. Grabowskiego.

Aleja Jerozolimska № 76, m. 14.

Obstalunki od rs. 2 załatwiam za zaliczeniem. 3416

— *Lecznica chorób żołądka i kiszek Marszałkowska 145* (dawniej Szkolna 1). Przyjęcia codzień od 10—12. W niedzielę bezpłatnie.

Maszyny do pisania.

„Merritt“ z 1 alfabetem *rs. 45*
do nich drugi alfabet rs. 10.
„Kosmopolit“ z 6-iu różnemi alfabetami *rs. 100*
i Arytmometry „Odnera“ *rs. 110*
poleca
MAGAZYN OPTYCZNY

G. GERLACHA

Warszawa ul. Czysta 4. 3554

Zakład hydropatyczny i pneumatyczny dra Adama Ciąglińskiego Oboźna 5.
Racjonalna hydroterapja. Kąpiele elektryczne. Leczenie ścieśnionem powietrzem w kloszach. Zakład otwarty cały rok od 6 rano do 12 w poł. i od 3 do 7 po poł. 3365

Z. BEAURAIN-KOSMOWSKA 3169

lekarz-dentysta genewskiej szkoły dentystycznej. Leczenie, wprawianie, plombowanie. Nowy-Świat 46.

ZDROWIE! TANIOŚĆ!

Wytwornego smaku koniaki oryginalne francuzkie słynnej w całym świecie firmy

Bisquit, Dubouché & Comp., Cognac,

otrzymał i sprzedaje po wyjątkowo nizkich cenach skład win

F. PAWŁOWSKIEGO

Chmielna, róg Brackiej. 3350

Progimnazjum żeńskie

S. TOŁWIŃSKIEJ, Chmielna 48.

Zapis odbywa się codziennie. Lekcje od dnia 4-go września. Przyjmują się również dzieci nieumiejące czytać. 2342

Dr Sokołowski powrócił. 3640

— Dr *Rudolf Goldberg* powrócił. Elektoralna 28. 3643

P. Marja Kwiatkowska

właścicielka magazynu nowości, wyjechała do Paryża. 3671

— Dr *Władysław Wróblewski* powrócił. Plac Warecki 6. 3680

— Mamy honor podać do wiadomości publicznej, że od dnia 3 (15) sierpnia r. b. głównym agentem naszego domu handlowego:

„A. Danilewski & Comp. w Kijowie“

zamianowaliśmy W-go **Józefa Niemira Frendensohn'a**, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 42.

3681 A. Danilewski & Comp. w Kijowie.

ZARZĄD

drogi żelaznej

Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości, iż stacja miejska tejże drogi, mieszcząca się obecnie przy ulicy Królewskiej nr 6, z dniem 1 (13) września przechodzi pod zarząd pana Michała Klejnmanna i mieścić się będzie przy ulicy Granicznej nr 8.

Tamże odbywać się będzie wypłata zaliczeń. 1070r

Dr R. JASIŃSKI
chirurg warszawskiego szpitala dla dzieci, powróciwszy do zdrowia przyjmuje chorych codziennie od 9—10-ej rano i od 5—7-ej wieczorem.
Jerozolimska 56. 3684

D-ta A. STOKOWSKI *powrócił z zagranicy.* 3619

Gabinet dentystyczny

Dra M. Finkelkrauta

przeniesiony na Marszałkowską 134.—2869

Szkoła rysunku i malarstwa
DLA KOBIET

LUDWIKOWEJ WIESIOŁOWSKIEJ

pod kierunkiem

ADAMA BADOWSKIEGO

Kursa rozpoczynają się dnia 1-go października. Zapis od 15 września w godzinach od 11—2 i od 4 do 6-ej. *Krak.-Przedmieście Nr 64*, w gmachu resursy Obywatelskiej. 3663

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. do Granicy i Sosnowca, z wagonem sypialnym I i II klasy	10 5 w.	5 50 r.
Pośpieszny 3 klasy do Granicy i Sosnowca	5 40 r.	10 25 w.
Pocztowy 3 klasy do Granicy i Sosnowca	10 45 r.	7 5 w.
Osobowy 3 kl. do Sosnowca	3 30 p. p.	2 — p. p.
Osobowy 3 kl. do Piotrkowa	5 50 p. p.	9 30 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl., a III kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej	4 50 p. p.	1 — p. p.
Pocztowy 3 kl.	6 40 r.	9 15 w.
Osobowy 3 kl. do Kutna	9 5 w.	8 20 r.
Osobowy 3 kl. do Skierniewic	6 55 w.	7 10 r.
Spacerowy do Skierniewic (w niedziele i święta od 21-go maja do 29-go października)	9 15 r.	11 — w.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerskie I i II kl., z wagonem sypialnym	2 20 p. p.	3 28 p. p.
Pocztowe 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla miejscow.	4 6 p. p.	1 8 p. p.
Towarowo-osobowe 3 kl.	10 58 w.	7 — r.
Towarowo-osobowe 3 kl.	9 43 r.	7 27 w.
Miejscowy towarowo-osobowy do Mrozów	5 38 p. p.	9 19 r.
Spacerowy do Mrozów (w niedziele i święta od 28 maja do 15 październ.)	8 33 r.	11 8 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym (od d. 18-go maja do 30-go września)	9 13 r.	8 3 w.
Pocztowy 3 kl.	9 58 r.	7 23 w.
Osobowy 3 kl.	11 25 w.	8 10 r.
Osobowo-towarowy II i III kl. do Białegostoku	4 18 p. p.	6 13 r.
Nadwiślańska:		
A) Do Kowla:		
Pocztowy 3 kl. do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla	11 40 w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)	8 15 r.	10 — w.
Osobowy do Otwocka	5 — p. p.	9 18 r.
Do Otwocka wagon 3-ej kl.	6 58 w.	— — —
Powrotny z Otwocka w niedziele i święta	— — —	11 6 w.
B) Do Mławy:		
Pocztowy 3 kl. do Mławy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy 3 kl. do Mławy	8 55 r.	8 38 w.
Osobowy do Mławy w soboty i wigilje świąt od 1-go czerwca do 30-go września; z powrotem w poniedziałki i po święcie	11 3 r.	7 20 w.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	8 53 r.
Powrotny z Nowogieorgiewska w niedziele i święta	— — —	10 40 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy 3 klasy	1 20 p. p.	9 18 w.
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	4 30 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy 3 klasy	8 38 w.	2 — p. p.
Osobowy 3 klasy	3 50 p. p.	7 42 r.

Rozkład jazdy parostatków.

Z Warszawy do Płocka i Włocławka o godz. 6-ej zrana.
Z Warszawy do Płocka o godz. 8-ej zrana.
Z Warszawy do Płocka (kurjerski) o godz. 1-ej po poł.
Z Warszawy do Mniszewa o godz. 1-ej po poł.
Z Warszawy do Kozienic, Nowo-Aleksandrji i Sandomierza codziennie o godz. 5-ej zrana. 954

Żarowe lampy gazowe D-ra Auera

Przywilej Dep. Przem. i Handlu № 13930.

Oszczędność 50% gazu przy 4 razy silniejszem świetle.

Z powodu nadchodzącego sezonu i napływu zamówień, dla uniknięcia opóźnienia, upraszamy Sz. Reflektantów o wczesne zamawiania lamp powyższego systemu.

Tylko lampy u nas nabyte i przez nas zakładane są oryginalne, do podrabianych zaś lamp nie udzielamy żarowych koszulek,

Zamówienia przyjmuje Biuro Centralne i tylko specjalnie upoważnieni agenci.

Biuro Centralne Sprzedaży

Żarowych lamp gazowych D-ra Auera

143. MARSZAŁKOWSKA 143.

Telefonu 747.

Uwaga. Broszurę Prof. Renka, Dyrektora Inst. Hygien. przy Uniw. w Halli, o zaletach światła D-ra Auera pod względem hygienicznym i okonomicznym oraz cennik wysełamy **gratis i franco.** 1559

Zarząd Warszawskiego Oddziału T-wa Br. Nobel

zawiadamia, że

Pyronaftę (naftę bezpieczeństwa).

Ciężar gatunkowy 0·850, stopień zapalności 99°—100° C.
nabywać można tylko w następujących składach i sklepach:
własnym—Erywańska 18, telefonu 712.

W-go J. Serkowskiego,

Fabryka: Nowolipie 76, telef. 612.—Skład Leszno 37.
Skład Krak.-Przedm. 9, „ 70.—Wyłączny skład Pyronafty Krak.-Przedm. 19.

p. E. Trzcińskiej, Plac św. Aleksandra 18.

Za produkt jedynie w tych miejscach nabywany Zarząd poręcza.

Pyronafta pali się bez swędu w każdej lampie, daje wszelkie bezpieczeństwo i czyste, silne, zdrowe światło. Oszczędność w użyciu 15%.

Dostawia się do domów w naczyniach pudowych i półpudowych, hermetycznie zamkniętych i opatrzonych **plombą T-wa Br. Nobel.** 1461

Najlepsze i Najtańsze

gotowe ubiory męzkie na obecny sezon, poleca **L. KOCH, Magazyn Wiedeński, Miodowa 2.**—Obstalunki wykonywają się w bardzo krótkim czasie i po cenach umiarkowanych. 1661



4711
WODA KOLOŃSKA

WODA KOLOŃSKA

z etykietą

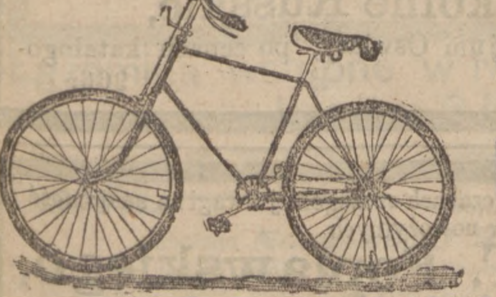
ZIELONO-ZŁOCISTĄ.

Jest do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych w Rossji.

Żądać należy: **Etykiety Zielono-Złocistej.**

!! Strzedz się wyrobów podrobionych !!

Reprezentant na Warszawę **Józef Kowalski.** 896r



SWIFT

Coventry Machinists C-o. L-d.

1893 rok.

1-sze NAGRODY:

w Wyścigu 100 wiorstowym **w Moskwie,**
w Wyścigu 100 wiorstowym **w Niżnim-Nowgorodzie,**
w Wyścigu 100 wiorstowym **w Warszawie,**
w Wyścigu 100 wiorstowym **w St.-Petersburgu,**

REKORDY:

100 wiorst w ciągu 4 godzin 4 minut 20 sek.,
410 wiorst w ciągu 49 godzin 45 minut
(Moskwa—Niżnij). 1593
690 wiorst w ciągu 93 godzin 20 minut
(St.-Petersburg—Moskwa).

KRZYSZTOF BRUN i SYN.

Fabryka

Gostyński, Konrad Jarnuszkiewlcz i S-ka

w Warszawie, ulica Ciepła № 12.

Poleca najnowszy wynalazek **Aparat do dezynfekcji** ubrania: na żądanie przesyłamy opis, franco i gratis. 1695

EDMUND MAKOWSKI

otrzymał

NOWOŚCI

na sezon Jesienny.

NOWO-OTWORZONY

Skład bardzo tanich **E. Mireckiej,**

FIRANEK Krucza 23, m. 13

W WARSZAWIE.

Charków, Hotel Ruf.

Najwygodniejszy, najtańszy hotel pierwszorzędny dla handlowców podróżujących

Najlepsza kuchnia w mieście. 933r

Strzedz się podrabianych i naśladowanych.

Dla kaszlących i osłabionych

SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych, 1255

Nagrodzono na wystawach hygieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.



Fabryki „LELIWA" w Warszawie
ulica Zgoda Nr 5.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

Zwracać uwagę na firmę na opakowaniach.

OPUŚCIŁO PRASĘ NOWE

18-te WYDANIE

najwięszą wziętość mającej

ELKANY NOWEJ METODY

nauczenia się łatwym sposobem pierwszych zasad 4-ch języków: russkiego, polskiego, francuzkiego i niemieckiego. **18-cie** wydań, z których cztery ostatnie **po 10,000** egzemplarzy każde, rozchodzących się u nas, jest najlepszym dowodem praktyczności i wielkich zalet tego dziełka. Nie poprzestając jednak na tem, każde nowe wydanie jest przepatrywane i ulepszane rozmaitemi poprawkami i ważnemi dodatkami. Nakład **J. Błaszkowskiego. Skład główny** u **T. Popławskiego, Krakowskie-Przedmieście, obok Uniwersytetu.** Nabywać można we wszystkich księgarniach. **Cena kop. 53, oprawnej kop. 60.** 1685

W Zakopanem

na sezon zimowy od 1-go Października,

Willa Jordanówka

w słonecznem położeniu, ciepło, z komfortem urządzona, przyjmuje rodziny lub panienki pod wyłączną macierzyńską opiekę, właścicielka **Natalja Jordanowa.** 1637

Złoto, srebro i platery

kupuję, płacę najlepiej. Wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Sprzedaję **najtaniej biżuterję** złotą, srebrną. Wyprawy nowe i używane. **Obrączki złote od rs. 7.** Platery z pierwszorzędnych fabryk dostarczam z odstąpieniem rabatu. Przyjmuję obstalunki i reperację. **Henryk Juwiler Nowy-Swiat 61,** gdzie fotografja, w mieszkaniu. 517

Ważna nagroda.

Dnia 29 Sierpnia r. b., w Górze Kalwarji, zgubiony lub skradziony został złoty zegarek męzki, z monogramem „S. J." № 137663 i dewizką złotą, proszę o zwrot tegoż na Nowolipie № 55, mieszkania 7, **za nagrodą rubli 60.** 1669

E. Jankowski.

Sad i Ogród owocowy

Wydanie 3-ie powiększone, str. 710. Fotogr. owoców, liczne rysunki. **Po rs. 4 kop. 40,** w Redakcji „Ogrodnika Polskiego", Mazowiecka 11. 716r

Buchalterji i rachunkowości handlowej naucza nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 27808

Elementarz polski Reussnera z wzorkami pisma, obszerny, najlepszy, najtańszy, 4 kopiejki. — Skład u autora, Złota 6, Warszawa. 27989

Francuzka ma wolne godziny, udziela konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer „M. L. B." 28919

Francuzka młoda, wykształcona, z niemieckim, udziela lekcyj i konwersacyj u siebie i na mieście. Włodzimierska 1—5, od 7—9 wieczorem. 28927

Francuzka patentowana udziela lekcyj od 2 rs. miesięcznie. Ulica Wspólna 54a, parter. 28933

Francuzka rodowita, wykształcona, udziela lekcyj i konwersacji. Jerozolimska 76, mieszkania 7. 28028

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną łatwo zrozumiałą metodą. Zielna 17, mieszkania 17. 28060

L. Tisserant, metr muzyki, udziela gry fortepianowej, oraz harmonji i historji muzyki. Żórawia 10. 28696

Młoda osoba, ze świadectwem poszukuje lekcyj gry na fortepianie, zarazem przygotowuje panienki do konserwatorjum. Świętokrzyska № 19, mieszkania 18, drugie piętro, od 12—3-ej. 28907

Medyk wyższego kursu (izraelita), mający długoletnią praktykę nauczycielską, poszukuje lekcyj lub kondycyj. Pańska 40, mieszkania 12. 28710

Niemieckiego lekcyj i konwersacji udziela nauczyciel. Nowy-Świat № 16—30. 27700

Niemieckiego języka udziela z konwersacją Reussner, autor najnowszych podręczników naukowych. Złota 6. 28346

Nauczycielka z wyższym patentem matematycznym, poszukuje lekcyj, oraz korepetycyj. Solna 8, m. 14. 27974

Nauczycielka dyplomowana poszukuje lekcyj lub demi-place. Adres dla ofert: Prosta 36, m. 6. J. W. 28553

Nauczycielka posiadająca dyplom kursów pedagogicznych z Cesarstwa fakultetów: nauk przyrodniczych i matematycznego, przygotowuje zbiorowo lub pojedyńczo do egzaminu, na patent niższy lub wyższy. Świętokrzyzka 15—22, do 2-ej. 28083

Nauczycielka z doskonałym russkim, przedmioty gimnazjalne, francuzki, muzyka, poszukuje miejsca lub lekcyj. Szpitalna 3, mieszkania 8. 28902

Nauczycielka odznaczona złotym medalem, pedagogicznie wykształcona, udziela lekcyj. Krucza 47, m. 13. 28913

Nauczycielka medalistka z niemieckim udziela lekcyj. Chmielna 49—9. 28807

Nauczycielka, uczennica Michałowskiego, udziela lekcyj muzyki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Konserwatystka". 28774

Nauczycielka, medalistka, bardzo zdolna, doświadczona, poszukuje chłopczyka, do wspólnego przygotowania do wstępnej klasy. Włodzimierska 1, mieszk. 26. 28894

Nauczyciel szkolny, Kaczorowski, udziela lekcje. Szpitalna 3, m. 3. 28905

Niemieckiego udzielam u siebie, oraz na mieście. Ordynacka 16—16. 28952

Niemieckiego języka, konwersacji udziela nauczyciel. Nowogrodzka, 1, wiadomość u stróża. 28953

Nauczyciel kaligrafji Reicher, poprawia charakter pisma. Elektoralna 34, mieszkania 6. 28739

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną. Bolesław Kowalski. Jasna 6, zastać można od 4—6 w. 27868

Pomieszczenie dla chłopczyków lub panienek. Opieka, korepetycje, lekcje muzyki. Nowogrodzka 9, m. 30. 28613

Pół ceny dla niezamożnych, jeszcze raz, za kursa rzemiosł. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. Przy szkole jest pracownia sukien i kapeluszy. 26530

Przyjmiemy dwóch uczniów na stancję szkół rządowych lub prywatnych, pokój oddzielny, opieka zapewniona. Nowogrodzka № 32A, m. 10. 28940

Pomieszczenie dla dwóch panienek w domu inteligentnym, konwersacja niemiecka. Wilcza 53—10. 28629

Potrzebny uczeń 7-ej, 8-ej klasy IV-go gimnazjum, jako korepetytor. Hoża 16, m. 1. 28873

Poszukuję lekcyj muzyki, ceny przystępne. Nowy-Świat № 8, m. 25. 28960

Przysposabia do pierwszych czterech klas urzędnik, mający wieloletnią praktykę. Mokotowa 15, stróż. 28509

Realista z patentem poszukuje korepetycyj. Wiadomość: Chmielna 35, m. 1. 28963

Szkoła filologiczna 4-klasowa, z klasą wstępną i pensjonatem Florjana Łagowskiego, Smolna 14. Zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczniów i pesjonarzy na rok szkolny 1893/4 rozpoczął się z dniem 12-ym (24-ym) sierpnia. Zamówienia co do pomieszczenia uczniów na pensjonat przyjmują się codziennie w szkole. 28188

Student pragnie wyjechać na wieś, jako korepetytor. Hoża 21, m. 11. 28978

Student uniwersytetu, zdolny korepetytor, poszukuje lekcyj, korepetycyj. Widok 14, m. 7. 28939

Szwajcarki, francuzki, niemki, z dobremi rekomendacjami i muzyką, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie, Warecka 3, pod zarządem pani Clavel. 28511

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Złota 39, stróż wskaże. 28602

Stancja dla uczni szkół prywatnybh, z prawdziwie rodzicielską opieką. Wilcza № 19, m. 1. 28572

Student, izraelita, władający niemieckim, poszukuje kondycji lub korepetycyj. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Nauka". 2183

Student doświadczony korepetytor, poszukuje korepetycyj. Chmielna 63, m. 22. 28871

Student matematyk, artystycznie grający na skrzypcach, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. „Przegląd pedagogiczny", Złota № 26. 27925

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Solna № 8, mieszkania 10. 28885

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wyjazd lub w Warszawie. Wspólna 28, oferty stróżowi. 28893

Stancja dla uczni szkół prywatnych, w blizkości tychże zakładów. Ulica Zielna 13—5. 27736

Ukończywszy warszawskie realne gimnazjum, poszukuję zaraz korepetycyj, lub podejmę się przygotować kandydatów do tegoż gimnazjum w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer dla „Adama P." 2150r

W zakładzie froeblowskim Matyldy Zawrockiej, Elektoralna № 30. Zajęcia rozpoczną się 1-go września. 28322

Zakład freblowski Janiny Anders, Zgoda 1. Zapis codziennie. 28441

Zakład froeblowski, Marji Keller, Senatorska № 11. Zajęcia rozpoczęte, zapis dzieci i wychowawczyń codziennie, oprócz świąt i niedziel. 26917

Zatwierdzona przez wyższą władzę szkoła kroju i szycia Eufemji Pilniakowskiej zasługuje na szczególną uwagę, jako jedynej w Warszawie uczennicy słynnego w Paryżu „Wortha". Wiele osób uczących się w innych szkołach rozmaitemi metodami, przychodzą do mnie, prosząc o powtórną naukę a wtedy dopiero są w możności zapewnienia sobie bytu niezależnego, gdyż krój rzeczywistą metodą Wortha jest tylko w mej szkole, a wiadomo, że jest najłatwiejszym i najpiękniejszym w kraju i Cesarstwie. Przy szkole pracownia sukien. Zapis uczennic codzienny. Ul. Nowy-Świat № 59, m. 6. 28903

4-klasowa pensja K. Olszowskiej, Nowy-Świat 8, dodaje dla uczennic II-ej, III-ej i IV-ej klasy, konwersację francuską po południu. 28778

5-klasista, filolog, russki, poszukuje korepetycyj za obiad lub mieszkanie. Żórawia 1, mieszkania 10. 28598

Doniesienia osobiste.

Gwiazdka zechce odebrać list z poczty. 28944

List dla „Ducha czasu" wysłany poste-rest. Warszawa za okazaniem kwitu. 28459

Panna lat 25, izraelitka, dobrej rodziny, przystojna, brunetka, skromna, gospodarna, posiadająca oprócz kapitaliku i zupełnego urządzenia także interes zapewniający dostatnie utrzymanie, poszukuje męża. Może być wdowiec bezdzietny, ze skromnem lecz pewnem stanowiskiem. Oferty proszę nadsyłać: Łódź poste-restante dla „Skromnej", za okazaniem kwitu ogłoszenia. 3167r

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 26309

A) Miejsca kasjera, inkasenta, magazyniera lub t. p. poszukuje człowiek z poważną kaucją i najlepszemi referencjami. Długa 20, m. 9. 27787

A. Osoba z klasycznem wykształceniem, wyższą muzyką i konwersacją francuską, szuka zajęcia do starszych dziewczynek. Oferty przyjmuje Kurjer pod adresem „Poważne rekomendacje." 28897

Buchalter młody, chrześcjanin, z trzema językami, szybko liczący, poszukuje posady pomocnika buchaltera stale lub na godziny.— Oferty przyjmuje Kurjer dla „M. 3." 28855

Bony niemki i francuzki z dobremi świadectwami znajdą pomieszczenie. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 25971

Damska orkiestra, dobrze renomowana, poszukuje zajęcia na warunkach nader przystępnych. Łaskawe oferty listowne nadsyłać: R. S., poste-restante Częstochowa. 28932

Francuzka szuka demi-place lub zajęcia na godziny. Chmielna 5—57. 28920

Francuzka konwersacja 2 rs. miesięcznie.— Hoża 6, m. 8, od 2—4-ej. 28423

Francuzka z dyplomem ma kilka godzin wolnych. Warecka № 10, m. 5. 28866

Gospodynie wiejskie i miejskie uzdolnione, ekspedjentki do sklepów, kasjerki, krojczynie, polecają Wasilewski i S-ka, Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 27075

Jest do umieszczenia na stałe w jakimkolwiek interesie dziewczynka lat trzynaście, umiejąca pisać i rachować. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Trzynastoletniej." 28568

Kasjerka z russkim, francuskim, polskim i kaucją 3,000 rs., poszukuje miejsca. Krucza 4, m. 2. 28950

Krojczyni z długoletnią praktyką poszukuje miejsca. Oferty pod „M. B. 3" przyjmuje kantor tegoż pisma. 28896

Lekarz wolnopraktykujący poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość: Ryki przez Iwangród, w aptece Brandta. 28257

Litograf rysownik, uzdolniony w robotach kredowych, piórowych, chromo oraz rylcem i trawieniem, który pracował poprzednio w pierwszorzędnych zakładach zagranicznych, poszukuje miejsca stałego w Warszawie.— Oferty: kantor Kurjera Warszawskiego, Łódź, J. S. 2160r

Leśnik, hodowca bażantów, obeznany z urządzaniem bażantarni, dziczyzny oraz stawów, zdolny administrator i t. d., poszukuje stałej posady od 1-go stycznia 1894 r. Łaskawe oferty pod „P. P. bażantarnik" przyjmuje Kurjer Warszawski. 28620

Młoda francuzka poszukuje demi-place i lekcyj konwersacji. Wiadomość: Warecka 15, m. 5, L. M. 28818

Młody człowiek, władający językami polskim, russkim i niemieckim, poszukuje odpowiedniego miejsca; na żądanie kaucja 500 rs. Oferty pod J. Z. przyjmuje Kurjer Warszawski. 23990

Młody, inteligentny człowiek, z wyższego gimnazjum krakowskiego, posiadający kilkoletnią praktykę w nauce i wychowaniu, poszukuje jako instruktor domowy posady na wsi w domu obywatelskim. Zgłoszenia z podaniem warunków: Kraków, ul. Grodzka l. 8, Zaremba Jan. 28945

Maszynista parowych maszyn, z dobremi świadectwami, szuka posady. Śliska 53, m. 3. 2170r

Oddział rekomendacji pracy Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6, ma do umieszczenia różne bony freblówki. 28973

Osoba średnio muzykalna z niemieckim, francuskim, konwersacją niemiecką, szuka demi-place lub na stałe. Wiadomość w składzie instrumentów muzycznych, róg Nowosenatorskiej i Trębackiej. 28988

Osoba obznajmiona z handlem, posiadająca języki, poszukuje zajęcia w sklepie; gwarancja osób wiarogodnych. Ogrodowa 24, mieszkania 9. 28892

Specjalista buchalter, z trzema językami, poszukuje posady buchaltera, kasjera, inkasenta, comis-voyageura, stale lub na godziny. Kaucja w poręczeniu hypotecznem. Oferty przyjmuje Kurjer dla „S. 3." 27915

Subjekt felczerski uzdolniony poszukuje kondycji do fryzjera lub do felczera. Wiadomość: Mazowiecka 16, u felczera. 28883

Uczeń do lat 15, uczciwy, znajdzie praktykę w magazynie konfekcji męzkiej i przyborów podróżnych F. Bokalskiego, Krakowskie-Przedmieście (róg Trębackiej). 29009

Usługę za mieszkanie przyjmie małżeństwo bezdzietne, spokojne. Złota 8, u pp. Zawadzkich. 28601

Z dyplomem młoda panna (izraelika) z Rygi, z dobrej rodziny, obeznana z gospodarstwem i wszelkiemi robótkami ręcznemi, poszukuje zajęcia bony lub do pomocy gospodyni domu. Wiadomość w składzie pana J. Kaabak, Gęsia № 7. 28882

Z francuskim, muzyką, znając przedmioty, poszukuję zajęcia. Wielka 31—14. 28985

b) Zaofiarowane.

Czeladnik tapicerski zdolny potrzebny jest do zakładu tapicerskiego Władysława Apfelbauma w Płocku, ulica Kolegjalna. Porozumieć się proszę listownie. 28730

Chłopiec potrzebny do litografji i drukarni „Liberty", Dzielna 15. 28918

Czeladzi zdolnych do żakietów damskich potrzebuje Car, Marszałkowska 99. 28859

Do kwiatów potrzebne panny i uczennice.— Elektoralna 53. 28749

Do pracowni Jadwigi potrzebne są zdolne podręczne do staników i spódnic zaraz oraz dziewczynki. Hoża 21, m. 15. 28650

Do kwiatów i piór potrzebne panny i uczennice. Długa 41. 29007

Do fabryki kwiatów na Orlą № 10, m. 14, potrzeba natychmiast zdolnej farbiarki i zwijaczki za dobrem wynagrodzeniem. 28698

Farmaceuta kursista może dostać miejsce zaraz na dogodnych warunkach, z prawem chodzenia na kursa. Wiadomość: Mokotów № 6. 28641

Krawaciarki wszechstronnie uzdolnionej do kierowania robotą w większym komplecie panien podręcznych, poszukuje się na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer „Krawaty." 28519

Kantorzysta znający polski, russki i niemiecki, może zaraz otrzymać posadę. Oferty uprasza się składać do Kurjera Warszawskiego sub „K. 14." 28726

Malarki zdolne potrzebne są do fabryki wyrobów terrakotowych, Koszykowa 31. 2849

Maszynistka do pończoch potrzebna zaraz. Leszno 26, m. 21. 28858

Osoba inteligentna, nie stara, umiejąca pisać po russku i po francusku, mogąca załatwiać czynności biurowe, posiadająca pięćset rubli gotówki, może otrzymać miejsce na prowincji, 3 godziny od Warszawy, na bardzo dobrych warunkach. Wiadomość: Chmielna № 24, m. 4, od 10—2-ej. 28904

Osoby wyszywające ładnie dziurki w bieliźnie, mogą znaleźć natychmiastowe zajęcie. Wierzbowa № 6, m. 80, hotel Angielski. 28485

Osoba obeznana dobrze z grą na fortepianie, może znaleźć zajęcie przy aparacie elektryczno-muzycznym. Wiadomość: Nowy-Świat № 16, w restauracji. 28767

Potrzebny uczeń do kuśnierza od lat 15.— Krak.-Przedm. № 21. 28336

Potrzeba czeladzi stolarskich zdolnych 15-tu na krzesła. Wiadomość: ulica Dzielna № 11. 28234

Panny zdolne i podręczne do okryć potrzebne są zaraz do magazynu J. Matuszewskiego, Wierzbowa № 6, hotel Angielski. 28638

Powróciwszy z zagranicy, przyjmuję do nauki kapeluszy za opłatą 15 rs. miesięcznie. Tamże potrzebne są podręczne i uczennice. Wspólna № d. 13, m. 1. 28631

Potrzebna sklepowa zaraz, umiejąca znaczyć, a także potrzebna krawcowa do matinek, szlafroków, bluzek oraz szwaczka do koszul damskich. Marszałkowska 98, magazyn bielizny. 2157r

Potrzebna zaraz panna do staników do Cesarstwa. Ulica Twarda № 23, m. 12. 28782

Potrzebny zaraz zdolny ajent na miasto, dobrze wprowadzony do kupców win, restauratorów oraz prywatnych. Oferty „Wprowadzony" Kurjer. 28764

Panny do spódnic i staników. Zielna 27. 28691

Potrzebny uczeń do składu wódek firmy Jankowskiego, Elektoralna № 34. 28595

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny, wynagrodzenie dobre, robota stała.— Dobra 49, m. 49. 28265

Potrzebne są panny do haftów ręcznych, do haftów maszynowych, do bielizny. Pracownia L. Strońskiej, Grzybowska 29, mieszkania 5. 28356

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy. Marszałkowska 142, mieszkania 3. 28105

Potrzebne zdolne spódniczarki, rękawiarki i uczennice. Siostry Badior, Erywańska 9, 1-sze piętro. 28487

Potrzebna bardzo zdolna panna do kapeluszy. Wspólna 13—1. 28467

Poszukuje się na czas dłuższy panienki do szycia bielizny. Chmielna 60—21. 28494

Potrzebni są zaraz czeladzie szewccy dobrze uzdolnieni w fachu damskim i męzkim, do Brześcia Litewskiego. Wiadomość: ul. Długa № 28—19 A, od 4—6-ej. 28754

Potrzebne uzdolnione dziurkarki. Jerozolimska 56, m. 16. 28745

Potrzebne są zdolne staniczarki, mogą być i z obiadami. Dzielna 23, m. 1. 28591

Potrzebni są na stałe czeladzie tapicerscy w magazynie mebli, Elektoralna 45. 28717

Potrzebni są uczniowie do krawca damskiego. Magazyn okryć, Trębacka 13. 28845

Potrzebne zdolne specjalistki do ubrań dziecinnych, biorące robotę do domu. Nalewki 7, m. 8. 28942

Potrzebna młoda panienka do wykończania gorsetów, zaraz. „Aurora", ulica Niecała № 11. 28998

Potrzebna zaraz zdolna krojczyni do konfekcyj damskich. Wiadomość: J. Konarzewski, Marszałkowska № 145. 28967

Potrzebne panny do krawieczczyzny, podręczne i uczennice. Nowomiejska 17, mieszkania 15. 28986

Potrzebna panna do okryć. Bracka 6, mieszkania 10. 28874

Potrzebna jest młoda panna, obeznana z handlem, do sklepu galanteryjnego w Wilnie. Wiadomość: hotel Saski № 32, zrana od 9 do 12-ej. 28868

Potrzebne są maszynistka i panny dobrze obeznane z szyciem ubranek dziecinnych.—Leszno 26, m. 12. 28867

Potrzebna bona niemka, młoda; wynagrodzenie miesięczne 4 ruble. Marjensztadt 9, mieszk. 3. 28917

Potrzebna kompletnie uzdolniona staniczarka, podręczna oraz dziewczynki do nauki.—Złota 20, m. 17. 2181r

Potrzebny zdolny mechanik na wyjazd do prowadzenia młocarni parowej, na sezon młocki. Wymagane świadectwa lub rekomenpacja. Wspólna 12, m. 8, od godziny 1—3-ej i od 7—8-ej. 28783

Podręczne do krawatów potrzebne zaraz.—Chmielna 45, m. 49. 28853

Potrzebna podręczna do bielizny mężkiej.—Aleksandrja № 14, m. 14. 28852

Panny uzdolnione do staników i spódnic potrzebne zaraz. Żabia № 9, pierwsze piętro. 28851

Potrzebne są panny do krawieczczyzny. Szpitalna № 12, mieszkania 8. 28850

Potrzebne zaraz staniczarka i podręczne.—Marjańska 3, m. 12. 28860

Potrzebna panna do staników na wyjazd.—Wilcza № 6, m. 18. 28911

Potrzebna kucharka w średnim wieku, umiejąca gotować, z dobremi świadectwami. Hoża 22—6. 28887

Potrzebna jest panna, polka lub niemka, uzdolniona do ubierania kapeluszy, na wyjazd do Cesarstwa. Wiadomość w hotelu Niemieckim № 9, do godz. 9-ej zrana. 28886

Potrzebna zaraz dobra szwaczka z patentem na przychodnią. Wiadomość: ulica Piękna № 30, m. 4. 28878

Rosjanka z francuską konwersacją i muzyką otrzyma doskonałe uposażenie na wyjazd. Oddział rekomendacji pracy Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 28656

Służąca z dobremi świadectwami, szykowna, umiejąca sprzątać i prasować, potrzebna, do 28 lat. Zielna 27, mieszk. 1. 28690

Subjekt i uczeń potrzebni do handlu spirytualij. Pierwszeństwo obznajmieni. Aleja Jerozolimska 47, róg Marszałkowskiej. 28720

Sklepowa młoda do pieczywa potrzebna.—Wiadomość: Chłodna 46, w sklepie. 28956

Zaraz potrzebna jest kobieta do roznoszenia mleka. Karmelicka 7, m. 6. 28861

Zdolny rysownik potrzebny na wyjazd.—Wiadomość w składzie papieru Ant. Szustra. 28819

Kupno i sprzedaż.

A) Skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca następujące artykuły po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80.

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin.

A) Szklanki do herbaty tuzin 60 kop., 75 kop., rs. 1 i rs. 1.20.

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50.

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16.

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25.

A) Meble, garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, łóżka, umywalnie, komody, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurka, sprzedaje tanio Koperski. Ulica Elektoralna 45. 26513

A) Magazyn pościelowy J. F. Węglińskiego, Nowy-Świat 62, poleca po cenach niskich:

A) Burki damskie sławuckie, Kołdry sławuckie, Białostockie, pluszowe, bajowe i wojłokowe.

A) Kołdry watowe w różnych gatunkach od 6 do 25 rs.

A) Kapy pluszowe, rypsowe i pikowe w różnych kolorach, deseniach i gatunkach.

A) Materace sprężynowe, włosiane, waldharowe, z wełny drzewnej (zdrowia) i sienniki pikowane.

A) Łóżka i kołyski oraz wszelkie obstalunki w zakresie pościelowym przyjmują się. 28962

Adres najświeższych materyj na suknie damskie, okrycia. Giełżyński, Marszałkowska 137. 2146r

Adres: Trębacka 3. Magazyn Zaorskiej kupuje, sprzedaje wszelką używaną garderobę. 28929

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20. 28357

A) Mleko świeże wiejskie poleca Mleczarnia Wiejska, Karmelicka 7, m. 6. Na żądanie odsyła się do domów. Pp. handlującym procent. 28362

Bilard wiedeński najnowszego systemu do sprzedania. Piwna № 29, bawarja. 28872

Do sprzedania garnitur mebli stylowych za rubli 60, pianino za rubli 250. Prosta 36, mieszk. 6. 27556

Do sprzedania garnitur spinek mężkich petersburskiej roboty 80 rs. Zielna 27, mieszkania 1. 28689

Do sprzedania garnitur mebli francuski pluszem kryty, kanapa i 6 krzeseł, szafa machoniowa duża rozbierana, używane, w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Leszno № 65, stróż wskaże. 28575

Do sprzedania piękne lando na kołach gumowych, faeton na takichże kołach, dwa faetony większe, jeden malutki, perelotka russka, szaraban, wolant, bryczka, dwie karety używane. Aleja Ujazdowska № 17. 28908

Do sprzedania motor gazowy 4-konny „Deutz patent", w bardzo dobrym stanie.—Waliców 15. 28888

Do sprzedania garderoba damska używana. Widok 3. 29005

Do sprzedania biurko, stół salonowy. Ul. Chmielna 35—8. 28922

E. Jentys. Skład farb, Karmelicka № 6, w Warszawie, poleca masę terpentynowo-olbrotową woskową w różnych kolorach, do podłóg.

E. Jentys, poleca masę wodną woskową do podłóg w wyborowym gatunku. Karmelicka № 6.

E. Jentys, poleca farby olejne do dachów i podłóg, prędko schnące, pokost i terpentynę w najlepszym gatunku. Karmelicka № 6.

E. Jentys, poleca pomadkę białą do czyszczenia metali, proszek do czyszczenia metali i noży. Karmelicka № 6. 28775

Fortepian Maxa, $6^1/_2$ oktaw, do sprzedania b. tanio. Długa № 12, w restauracji. 28244

Fortepian czarny palisandrowy, 7 oktaw, w dobrym stanie, do sprzedania. Obejrzeć można od godziny 12 do 6-ej wieczorem, Chmielna 10, mieszkania 12. 28321

Faetony nowe i używane, szarabanik fabryki petersburskiej bardzo mało używany, do sprzedania. Leszno 70. 28921

Fortepiany, pianina kupuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Ulica Pańska 10, Chojnacki. 28959

Fortepian palisandrowy za rs. 250 do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka 20, stróż wskaże. 28283

Garnitur mebli machoniowych i szafy do sprzedania. Krucza 47, m. 13. 28884

Garnitur czarny rs. 80, garnitur kryty mało używany 38, otomana piękna rs. 18. Widok 22—24. 28993

Garnitur mebli rzeźbionych sprzedam, stolarska robota doskonała, tapicerska także i otomana. Marszałkowska 115—10. 28938

Herophon zagraniczny z nutami do sprzedania. Trębacka 3, magazyn Zaorskiej. 28928

Karetę i parę koni sprzedam tanio. Marszałkowska 104—31. 28518

Kasy ogniotrwałe solidnej roboty, ceny niskie, poleca fabryka Matyskiewicza, Chłodna 40, Warszawa. 28329

Książki szkolne za pół ceny, kupno i sprzedaż. Księgarnia Hermanstadta, róg Świętokrzyzkiej i Jasnej № 36. 28270

Kupię lub wydzierżawię maszynę do prasowania siana. Oferty dla „Rolnika" przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 28965

Kasa ogniotrwała używana Bothego do sprzedania. Marszałkowska 125, Sikorski. 28023

Lando, amerykan, platforemkę, konia, pianino amerykańskie sprzedam. Nowy-Świat 8, gdzie remiza. 26456

Lankastra dubeltówka do sprzedania. Nowy-Świat 40, w sklepie mydlarskim. 28706

Lando skòrzane używane, w dobrym stanie, fabryki Sommera, do sprzedania za rs. 350. Wiadomość: ulica Erywańska 9, mieszkania 1. 28604

Meble eleganckie tanio! Umeblowanie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe, lustra czarne duże z konsolami oraz inne meble, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 28891

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 27719

Maszyna parowa o sile 12 koni wraz z kotłem buljerowym i kompletną armaturą jest do sprzedania w fabryce M. Wolski i S-ka w Lublinie. 27703

Mebli garnitur krytych, otomana, szafa, stolik do kart, stół jadalny tanio. Solna 8, mieszkania 14. 27978

Meble z czterech pokojów, prawie nowe, pozostawiono do sprzedania u rządcy domu, Krucza 10. 25892

Maszyna do szycia kapeluszy słomkowych systemu amerykańskiego, tanio do sprzedania. 59 Nowy-Świat, m. 32. 28350

Magazyn ubiorów damskich wyprzedaje suknie jedwabne od 125 i wełniane do 50 koronkowe 60, satinowe 12, suknie nowe i używane, futro damskie oposy z bobrowym kołnierzem 60. Magazyn przyjmuje roboty damskie, wyrabia szybko i sumiennie. Tamże dwa zegarki złote damskie z emaljami, jeden Patka, 40 i 60. Zielna 27, parter. 28688

Maszyny Singera ręczną, nożną i Wilsona z gwarancją tanio sprzeda mechanik, Krakowskie-Przedmieście 57. 28914

Miodosytnia Wysockiego, Podwale № 25, kupuje surowy miód. 28054

Maszyna Singera ręczna do sprzedania tanio. Żelazna 79, m. 2. 28996

Maszyna Singera nożna rs. 25. Rozmaite maszyny tanio w zakładzie reparacji maszyn do szycia, Nowy-Świat 61. 28976

Meble rozmaite, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne po jaknajniższych cenach. Włodzimierska 1, mieszkania 13. 28969

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 28492

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 28954

Meble całe kryte, z całego pokoju, b. tanio do sprzedania. Chmielna № 10, mieszkania 7. 28946

Na czasie!! Watę wielbłądzią czarną i białą, owczą oraz białą bawełnianą wyrabia i najtaniej sprzedaje K. Mantey, Świętokrzyzka 15, wprost Włodzimierskiej. 28900

Pianino najnowszej konstrukcji, tanio. Śliska № 14, m. 3. 28397

Platerowane wyroby, trwałe i gustownie wykonane, po cenach 30% niższych poleca T. Groszkowski, przeniesiony z Żabiej na Marszałkowską № 111, z bramy na lewo. 27205

Pończosznicza maszyna № 13 do sprzedania. Marszałkowska № 97, m. 13. 28326

Potrzebne urządzenie sklepowe. Wiadomość: Senatorska № 22, m. 31. 28584

Pies łańcuchowy do sprzedania. Wiadomość u szwajcara Instytutu głuchoniemych. 28636

Pianino piękne, krzesełka, stolik. Elektoralna 51, m. 3, od 9 do 2-ej. 29002

Poszukuję fortepianu siedmiooktawowego lub pianina. Plac św. Aleksandra 16. 28143

Rower angielski bardzo mało używany, gumy dęte, z latarką, dzwonkiem i podstawką, za rs. 120. Wiadomość u stróża, ulica Sienna № 30. 28369

Rejscajgi dla uczniów sprzedaje taniej optyk Frankowski, Nowy-Świat 61. Okulary, binokle od kop. 75, termometry od 20. 28977

Sprzedaję fortepian Kralla-Seidlera, machoniowe: stół, stolik, serwantkę, łóżka; orzechowe: tualetę, stół grecki; samowar tombakowy, lunetę podróżną. Marszałkowska 50, mieszk. 8, od 3 do 5-ej. 2182r

Tanio sprzedam Wielką Encyklopedję Ilustrowaną. Złota 31, mieszk. 4. Wiadomość: 8—10 i 3—6-ej. 28462

Tokarnia mała do galanterji do sprzedania. Ordynacka № 14, u szczotkarza. 28335

Tornistry, paski uczniowskie i damskie, torebki podróżne, walizy, sakwojaże, portmonetki, portfele, teki, portcygary etc. przyjmuję do reparacji oraz gotowe towary po cenie fabrycznej. K. Czerewski, ulica Elektoralna № 13. 29001

W fabryce powozów Henryka Geyer, Leszno № 64, do sprzedania powozy nowe i używane, lando poczwórne, podwójne, kocz z fordeklem, faetony i kareta podwójna. Ceny przystępne. 28936

Z powodu wyjazdu sprzedaje się meble i łóżka żelazne. Ulica Świętokrzyzka domu № 20, mieszkania № 10. 28622

33 tomy nowych dzieł polskich naukowych i powieści, oryginalnie oprawnych, oraz 4 roczniki czasopism sprzedam. Piekarska 22, m. 4, od 6-ej po południu. 28827

Interesa handl. i majątk.

A. Sklep z bielizną i galanterją, na pryncypalnej ulicy, ładnie urządzony, jest zaraz do sprzedania za 1,500 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Interes 1,500." 28987

Do odstąpienia za 8,000 rs. dzierżawa na lat 24, duży dochód stały, krestencja znaczna, inwentarze. Ulica Wronia 35, Dobrowolski. 28934

Dom na Pradze z dochodem 1,000 do sprzedania. Wiadomość: Dugaj 4, m. 6. 28709

Do sprzedania zaraz skład węgli bardzo tanio. Wiadomość: Szeroki Dunaj № 3, w składzie węgli. 28849

Dom z dochodem rs. 2,300, w dobrym punkcie, do sprzedania. Wiadomość: Złota № 8, mieszkania 14, między 5 a 6-tą po poł. 28880

Do kaucjonowanego kantoru Twostowej i Paszkowskiego, Odessa, Plac Policji 3, panowie przemysłowcy, fabrykanci, rolnicy, życzący swoje wyroby rozprzestrzenić na Cesarstwo, raczą nadesłać próby, warunki, ceny.—Akuratność w zleceniach gwarantujemy. 27120

Folwark włók 5, ze sprzątniętą krestencją i inwentarzem żywym i martwym, w powiecie iłżeckim, majorat, do odstąpienia zaraz.—Wiadomość w hotelu Polskim, u zarządzającego. 28579

Handel kolonjalny i legumin do odstąpienia od św. Michała. Obrót roczny 18,000. Komorne 240. Adresy proszę składać w Kurjerze pod „Wyjątek." 28425

Interes handlowo-przemysłowy dobrze procentujący jest do sprzedania. Wiadomość: Królewska 39, m. 3. 28670

Jest do sprzedania sklep wiktuałów z dystrybucją za przystępną cenę, w bardzo korzystnem miejscu. Wiadomość: Wąski Dunaj № 20, m. 6. 28979

Jest do sprzedania dom z ogrodem, 7 mórg gruntu, z pastwiskami i las wspólny, sprzedam b. tanio. Wiadomość: ulica Wolność № 1, u szwajcara. 28735

Kupię folwarczek włók 2 do 4, dobrze zagospodarowany. Oferty z dokładnym opisem do Kurjera Warszawskiego lit. A. C. 28796

Kolonję zagospodarowaną pod Warszawą sprzedam, jedna włóka. Leopoldyna 21, u rządcy. 27907

Magle do sprzedania. Ulica Nowolipki № 27. 28290

Mydlarnia do sprzedania, egzystująca od lat kilkunastu, z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Piękna № 44. 28635

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Nowolipie 54. 28634

Magle do sprzedania. Pańska 50. 28581

Magle do sprzedania. Ulica Grzybowska № 62. 28794

Okazja! Spożywczo-dystrybucyjny sklep, dający utrzymanie rodzinie, można sprawdzić. Wiadomość: Senatorska 10, sklep tabaczny. 28353

Osoba mająca do wypożyczenia rs. 1,500, szuka odpowiedniego zajęcia w interesie handlowym. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Pożyczka." 28931

Poszukuję wspólnika do założenia młyna parowego na prowincji, z niewielkim kapitałem. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Młyn." 28676

Poszukuję kartofli i buraków pastewnych oraz tym podobnych produktów rolnych.—Oferty dokładne do Kurjera Warszawskiego „Merkuremu." 27313

Plac dziedziczny 5,012 □ łokci, przy targu Nowy Grzybów, do sprzedania. Wiadomość ulica Gnojna № 7, mieszkania 11 lub ul. Muranowska № 16, u Elbingera. 28603

Poszukuję piekarni na prowincji do wynajęcia lub mogę kupić. Oferty przesyłać do Kurjera Warszawskiego pod lit. L. Z. 28857

Rozmaite folwarki, domy, wille, place sprzedam, zamienię, dopłacę, wydzierżawię. Berga 6, m. 7, 11 zrana, 4 do 7-ej wieczór. 28865

Rządca potrzebny na wieś, z dobremi świadectwami. Wymagana pożyczka tysiąc rubli. Wiadomość: Chłodna № 12, Kaźmierski. 28982

Sklep spożywczy, egzystujący lat 30, do sprzedania, mieszkanie frontowe. Wielka № 37. 28935

Szynk sprzedam tanio, pilny wyjazd. Wiadomość: Wilcza 51, u stróża. 28671

Są do sprzedania magle. Praga, ul. Brukowa № 29. 28594

Sklep spożywczy do sprzedania. Aleje Jerozolimskie № 31. 28569

Sklep spożywczy, dający pewne utrzymanie do sprzedania. Chmielna 50. 288[illegible]

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 53. 28863

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Nowowiejska № 7. 28898

Suma 4,500 rubli, lokowana na kolonjach na Saskiej Kępie: pod Dębem i Prado i na 235,000 łokciach placów na Pradze, korzystnie do odstąpienia. Wiadomość: Nowy Zjazd № 3, mieszkania 15, od 4 do 6-ej po południu. 28813

Wskutek nagłego wyjazdu sprzedam za bezcen sklep kolonjalno-dystrybucyjno-mydlarski, targ dobry, lokal tani. Wiadomość: Żórawia 29—15, u Kondratowicza. 28931

Wspólnik potrzebny z kapitałem 2—4,000 rs., do fabrykacji pierwszej w kraju. Pierwszeństwo ma technik. Oferty dla „S. L. 8" przyjmuje Kurjer. 28916

Traktjernia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Piwna № 42. 28673

Z powodu nieprzewidzianych interesów jest zaraz do sprzedania handel wódek. Wiadomość na miejscu, Piwna № 25, róg Piekarskiej. 28937

1,800. Ktoby miał do wypożyczenia 1,800 rs., otrzyma w procencie oddzielny pokój z całodziennem utrzymaniem lub bardzo dobry procent, stosownie do umowy.— Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Umowa." 28999

5,000 rubli potrzebne na hypotekę nieruchomości, położonej przy pryncypalnej ulicy. Wiadomość: Niecała 12, mieszkania 21. 28272

5,600 rs. potrzebne na spłatę, na 1-szy numer po Towarzystwie domu murowanego w Warszawie. Łaskawe oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Suma." Pośrednictwo wyłączone. 28964

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 25430

A) Opakowania mebli i przeprowadzki najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu 679. 26490

Do odnajęcia dwa pokoje umeblowane, pojedynczo albo razem, z widokiem na ogród, w razie potrzeby opieka troskliwa dla starszej osoby, albo młodych panienek. Wiadomość u stróża № 7 Ordynacka. 28277

Dla nauczycielki mieszkanie z życiem, dziennie, miesięcznie. Warecka 15, mieszkania 5. 28354

Do wynajęcia od 1 października 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, piwnica, komórka, okna na ogród, 375 rs. rocznie. Ulica Leszno 72. 28612

Do wynajęcia 5 pokoi umeblowanych, kuchnia, wanna. Wiadomość między godziną 1—3, Włodzimierska 25, u stróża. 28133

Do wynajęcia pokój z meblami lub bez. Hoża 50, m. 5. 28578

Do najęcia jeden lub dwa pokoje duże, jasne, umeblowane, usługa. Oboźna № 5, parter. 28102

Do wynajęcia zaraz, pierwsze piętro, 6 eleganckich pokojów, oraz 3, 5 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 36904

Dla obywatela poszukuję od kwartału 4 pokojów, przedpokoju, kuchni, z wygodami, I lub II-ie piętro, w porządnym domu, w okolicach Saskiego Ogrodu. Oferty: Komitetowa № 1, m. 14. 28947

Do wynajęcia na 1-em piętrze, frontowy, duży pokój, o dwóch oknach z meblami, samowarem, usługą. Można mieć dobre obiady: Krucza 4, m. 2. 28951

Duży pokój frontowy, dwa okna, rs. 14. Chmielna 70—4. 28989

Do wynajęcia dwa pokoje umeblowane, na parterze. Mazowiecka № 3, m. 4. 28805

Jest pomieszczenie dla chłopczyka uczęszczającego do zakładu naukowego. Korepetycje w miejscu. Nowogrodzka 31, m. 1. 28788

Ktoby potrzebował umieścić do edukacji syna lub córkę w Krakowie, niech się zgłosi po bliższą wiadomość na Marszałkowską 142, mieszkania 4, 1-sze piętro. 28910

Lokale wszelkie wynajmuje oddział wynajmu mieszkań kantoru komisowego Wasilewski s-ka, Nowosenatorska 6. 28974

Letni ładny lokal przez wyjazd zagranicę względnie zaraz do odnajęcia—zimą ciepły, może rocznie, w znanym pięknym Józefinie, za Belwederską rogatką—(stacja tramwajów);—tamże dużo lodu jest do sprzedania. 28759

Lokal z 6-iu pokojów z kuchnią na 2-em piętrze, z wszelkiemi wygodami, z widokiem na Saski ogród, w domu skanalizowanym, do najęcia od 1-go października r. b. Graniczna 10. 28225

Lokal na dystylarnię, lub inny zakład przemysłowy, jest zaraz do wynajęcia, przy ulicy Chłodnej № 39. Wiadomość na miejscu, u rządcy domu. 28615

Młode osoby, życzące zamieszkać w Warszawie, w celu specjalnego wykształcenia, znajdą mieszkanie z całodziennem utrzymaniem i konwersacją francuską u wdowy, francuzki. Wszelkie wygody oraz opieka moralna zapewniona. Skrupulatny wybór osób. Niecała 9—4. 28915

Mieszkanie przy familji dla panny. Zjazd № 3, m. 8. 28864

Na magazyn strojów wynajmę część sklepu przy kwiatach, wystawa okazała. Długa 20. — Józefa M. 28605

Osiem pokoi, przedpokój, kuchnia, drugie piętro, do wynajęcia od października, za 800 rubli. Nowy-Świat 34, wiadomość u rządcy w sklepie, Bohtego. 28386

Pokój piękny przy rodzinie, z samowarem i usługą. Chłodna 2. 28599

Od 1-go października 7 pokoi, 1-e piętro, balkon, duża kuchnia, przedpokój, pokój do kąpieli, wszelkie wygody, 700 rub.; 3 pokoje, kuchnia, wszelkie wygody. Sienna 23. 28652

Pokój umeblowany jest zaraz do najęcia. Wspólna 36, m. 16, u Zawadzkiej. 28256

Pomieszczenie dla uczni szkół prywatnych, lub szkoły handlowej. Nowy-Świat № 8, stróż wskaże. 28343

Pomieszczenie dla panienki. Śliska 30, mieszkania 4. 28243

Poszukuje się mieszkania, składającego się z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni w okolicy kolei wiedeńskiej. Oferty składać w Kurjerze Warsz., pod G. G. 28287

Przy ulicy Wolskiej № 13, do wynajęcia każdej chwili: 1) Sklep z oknem wystawowem i pokojem. 2) Sklep z pokojem. Wiadomość u właściciela domu. 28573

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 28841

Pokój do odnajęcia. Nowy-Zjazd 3, mieszkania 4. 28719

Przyjmuję nie drogo panienki uczęszczające do zakładów naukowych; tamże obiady prywatne od 25 kop. Podwale 14, m. 25. 28582

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 28675

Pokój niewielki, umeblowany, każdego czasu do najęcia, z bardzo dobrem utrzymaniem, dla osoby dobrego towarzystwa, (panny lub wdowy), przy dwóch paniach. Sienna 18, 1-e piętro, front, mieszkania 4. Zastać można od 10—4-ej. 28069

Pokój umeblowany, z usługą, z wspólnym przedpokojem, na 2-m piętrze, wejście frontowe, zaraz do wynajęcia, za 15 rs. miesięcznie, drugi dom od Marszałkowskiej. Hoża 38, mieszkania 6. 28570

Pomieszczenie wygodne i tanie, dla panienek kształcących się w szkołach lub rzemiosłach. Leszno 89, u właścicielki. 27851

Pokoje pojedyńcze na 1-em piętrze, front.—Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Pomieszczenie dla dwóch kształcących się panienek, z opieką, z dobrem pianinem u wdowy. Hoża 7, m. 8, od frontu. 27694

Pokój przy bezdzietnej rodzinie, do wynajęcia zaraz, może być z usługą, całodziennem utrzymaniem. Marjańska 3, mieszkania 15. 28930

Pokój do wynajęcia, może być z całodziennem utrzymaniem, opieka troskliwa. Hoża 36—7, parter. 28984

Pokój do wynajęcia na 1-m piętrze od frontu, umeblowany, z usługą; na żądanie można się stołować. Bracka 16, m. 19. 28992

Pokój dla kawalera (lub dwóch) frontowy, na dole. Widok 3. 29004

Pokój od frontu, od 1-go października, róg Marszałkowskiej i Rysiej № 5. 29000

Pokoje umeblowane, wszelkie wygody, obiady domowe. Marszałkowska № 123, mieszkania 5. 28994

Pokój porządnie umeblowany, z usługą, pościelą lub bez, do wynajęcia od 2 września. Ogrodowa № 5, mieszkania 7, wiadomość u stróża. 28856

Pożądany jest pokoiczek, z osobnem wejściem. Oferty „Pokoiczek" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 28869

Pięć pokojów i dwa pokoje od października. Wspólna № 4. 28854

Pokój obszerny od 15 września do wynajęcia. Chmielna 64—1. 28758

Salon, pokój, meble, fortepian, obsługa, waterklozet. Mazowiecka 11, mieszkania 19, pierwsze piętro. 28800

Salon, pokój i przedpokój, z oddzielnem wejściem, na 1-m piętrze, do wynajęcia zaraz. Warecka 15, m. 4. 28877

Sześć pokojów z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Senatorska 28. 28970

Stancja z całkowitem utrzymaniem dla uczącej się młodzieży, za 150 rs. rocznie. Wielka 54, m. 16, 3-e piętro. 28682

Sklep w hotelu Drezdeńskim do wynajęcia każdego czasu z mieszkaniem lub bez; tamże lokal fabryczny do wynajęcia, składający się z 6-iu sal, może być rozdzielany częściowo. Wiadomość ulica Długa № 38, u właścicielki. 28348

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Konwersacja francuzka. Realista VII-ej klasy w domu. Chmielna 35, m. 1. 28847

Stancja dla uczni lub panienek szkół prywatnych, niemiecki w wolnych godzinach. Oboźna 7, mieszkania 2, drugi dom od Krakowskiego. 28736

Sześć pokojów, 1-sze piętro, od frontu, z balkonem, dwa przedpokoje, trzy wejścia, z powodu wyjazdu do odstąpienia. Ul. Chmielna № 64. 28875

Ucznia dobrze wychowanego, do lat 12-tu przyjmę na stancję. Hortensja № 5; mieszkania 22. 27972

U wdowy po wyższym urzędniku mogą znaleść pomieszczenie, wraz z całodziennem utrzymaniem, panienki z prowincji uczęszczające na pensję lub do inst. muzycznego. Pomoc w naukach, konwersacja w 4-ch językach, jak również troskliwa opieka zapewnia się. Bliższa wiadomość: ulica Nowogrodzka № 5, u gospodarza domu. 28483

Włodzimierska № 9. Do najęcia lokal, zupełnie odnowiony, 8 pokoi, obszerny przedpokój, kuchnia, wanna i inne wygody, na 3-m piętrze. Wiadomość na miejscu, u stróża. 27529

Zaraz — Niecała 12, mieszkania 4, pokój, przedpokój, umeblowane lub nie, może być usługa, całodzienne utrzymanie. 28881

5 pokojów; 1-sze piętro, front, z tych trzy b. duże, balkon, pasaż, przedpokój z wszelkiemi wygodami 780 rs. rocznie. Widok № 13, mieszk. 4. 28223

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, bez meldunku, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 24647

Adresy, rachunki, kwitarjusze po cenach nizkich, wykonywa drukarnia G. Płatek, Świętojerska 22, Nowiniarska 7. 27165

Akuszerka Klukaszewska przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 28267

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 26505

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 28586

A) Roboty budowlane, kościelne, meblowe, galanteryjne, groby, pomniki z marmuru, granitu, piaskowca. Marmur surowy, krajowy, zagraniczny w blokach i płytach, poleca najtaniej fabryka wyrobów kamieniarskich Heurteux i Lilpop, Warszawa, Srebrna № 12. 28926

„Adolf." Suknie od 50 kop., wszelką odzież tanio, starannie odświeżam, farbuję. Śliska 14. 28957

Bardzo tanio, elegancko wykończa, przerabia wszelką krawieczczyznę nowo-otworzona pracownia. Plac Zamkowy 103—6, 28958

Dla ośmioletniej dziewczynki poszukuje się do wspólnej nauki panienki w odpowiednim wieku. Hoża 64, m. 5, od 12—2. 28630

Damskie okrycia, amazonki, ogólne fasony, wykonywa, robota artystyczna. — Ukształca niekształtne figury, krój europejsko amerykański. Marszałkowska 104, m. 19. Juljusz. 28311

Do wspólnej nauki początków potrzebna dziewczynka, 5 rs. m. Wiadomość: Nowy-Świat 8, m. 19. 28779

Kapelusze filcowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony jesienne, także elegancko ubieram. Nowy-Świat 28. 29003

Książki szkolne, materjały piśmienne i rysunkowe, ceny najniższe poleca księgarnia Bukowieckiego, Marszałkowska 100. 27986

Karety na śluby, pogrzeby i spacery wynajmuję najtaniej. Marszałkowska 104. 28516

Miesięcznie 4 rs. w domu i za domem nauka kroju i szycia toalet damskich, ubrań chłopców, gorsetów, modniarstwa. Przyjmuję robotę. Nowy-Świat 29, m. 2. 28747

Maszyny do szycia wszelkich systemów przyjmuje do reperacji mechanik Frankowski, Nowy-Świat 61. 28975

Niewypieralne! bez szwu pończochy, skarpetki, pończoszki z dubeltowemi kolanami. Marszałkowska 145, m. 26. 28308

Nowo-założona pracownia wyrobów pończoszniczych, Hoża № 9, poleca gotową robotę, przyjmuje wszelkie obstalunki, oraz nadrabianie pończoch, po cenach nizkich. 28545

Najtaniej przerabiam meble, materace, urządzam mieszkania gustownie, oraz wszelkie roboty tapicerskie, meble zamieniam. Plac św. Aleksandra № 8. 28925

Osoba uzdolniona w kroju i szyciu życzy sobie chodzić do domów prywatnych. Zgoda 3, szkoła kroju. 28968

Przyjmę na wychowanie dziewczynkę od 2-ch lat. Opieka młodej uczciwej kobiety, inteligentnej i wykształconej. Najściślejszą dyskrecję zapewnia się. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Opieka." 28848

Pracownia kołder Marji Pomorskiej, przeniesioną została na ulicą Marszałkowską 144, wejście z ulicy Rysiej, m. 1. 28300

Pracownia sukien i okryć damskich wykończa mundurki dla pensjonarek w przeciągu trzech dni. Marszałkowska № 97, m. 13, pierwsze piętro. 28609

Przepisy na wyrób i udoskonalenia różnych artykułów. Analizy. Pracownia chemiczna Praussa. Smolna 10. 28678

Pracownia ubiorów damskich i dziecinnych przy ul. Karmelickiej № 11, wykonywa powierzone roboty gustownie, pośpiesznie i tanio. Potrzebna zdolna panna do staników. 28995

Pelerynki, żakiety, rotundy itp., duży wybór najświeższych fasonów, sprzedaje po niepraktykowanie nizkich cenach, oraz przyjmuje obstalunki ze swoich i powierzonych materjałów, elegancko, artystycznie wykonane i słownie. — Pracownia okryć damskich A. M. Goldberg, Nowolipie 9. 28961

Suknie i okrycia damskie, wykończa szybko pracownia L. Bronikowskiej. Świętokrzyzka № 15. 28797

Tani sklep, Marszałkowska 119, ma honor zawiadomić szanownych swoich kljentów, że z powodu zapisów szkolnych sklep otwartym będzie przez trzy niedziele z rzędu,—poleca przy tem materjały piśmienne, tornistry, galanterję, zabawki, po możliwie nizkich cenach. 28755

Tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie. Ogrodowa 23. 25990

Tapicer robi meble i materace bardzo tanio, na miejscu lub u siebie. Zielna 2, mieszkania 17. 28991

Uprasza się o zwrot świadectw nauczycielki, zgubionych we środę 30/8. Złota № 32, mieszkanja 14. Za wynagrodzeniem. 28923

Wyżymaczki specjalnie naprawia z gwarancją. Mechanik. Krucza 44, róg Nowogrodzkiej. 28606

Wernic Henryk. Elementarz ułatwiający naukę czytania.

Wernic Henryk. Pierwsza książeczka do czytania. Wydanie 2-ie.

Wernic Henryk. Druga książeczka do czytania.—Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wernic Henryk. Trzecia książeczka pod prasą. 28294

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 25759

Wsplna № 19, mieszkania 31, obiady prywatne. 28966

Wytłaczalnia deseni na zniszczonych aksamitach, utrechcie i pluszach Jana Kwiatkowskiego: Chmielna № 28. 28839

99 Marszałkowska. Magazyn sprzedaje palta, burki, meksykanki, szlafroki, spodnie. Tanio. 28889

108 Marszałkowska. Łóżka żelazne, od rub. 2.75, umywalnie z garniturami emaljowanemi od 5.50.

108 Marszałkowska. Wyżymaczki oryginalne amerykańskie „Empire" poleca tanio Gustaw Wisnowski. 27900

Stanisław Przezdziecki w Warszawie, magazyn konfekcji dziecinnej przeniósł z Kotzebue 2 na ul. Niecałą 14 przy ogrodzie Saskim.

Magazyn znany z pięknego kroju i doskonałej roboty, zaopatrzony został na sezon jesienny i zimowy w najnowsze fasony i takowe poleca po następujących cenach.

Dla uczniów: szynele od rs. 10, mundury od rs. 7, bluzki z kastoru od rs. 5, spodnie z kastoru od rs. 3.50, kamizelki od 1.50, czapki od 1.50, paski od 50 kop.

Dla panienek: Płaszczyki od rs. 6, sukieneczki od rs. 3.50, żakieciki od 4, pelerynki od rs. 3, czapeczki, berety i kapotki.

Dla chłopczyków: paltociki od rs. 6, garniturki fantazyjne od rs. 4, garniturki marynarkowe i palta dla dorastających panów.

Nowość! Dla chłopczyków garniturki Lawn-Tennis.

Z powierzonych materjałów: robota garniturka od rs. 1.50, robota palta lub płaszczyka od rs. 2.50.

Magazyn rozszerzony przez zaprowadzenie nowych artykułów. Własny wyrób bielizny dziecinnej, na każdy wiek, wyprawki dla niemowląt, sukieneczki do chrztu od skromnych do najwykwintniejszych, kołderki wełniane i watowe, pończoszki i kaftaniczki trykotowe, szelki itp.

Specjalną fachowością i nizkiemi cenami, oraz wyborem materjałów z najpierwszych renomowanych fabryk w kraju, uniemożliwiam wszelką konkurencję.

Niecała 14, przy ogrodzie Saskim, magazyn nowości konfekcji dziecinnej Stanisława Przezdzieckiego. 26518

W drukarni Kurjera warszawskiego. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 22 Августа (3 Сентября) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).